

J. Cyrankiewicz, N. Chruszczow i W. Ulbricht
na wielkim wiecu we Frankfurcie nad Odrą

Łączy nas wspólna walka o świat bez wojen

Premier Józef Cyrankiewicz przybył w środę do Frankfurtu nad Odrą, by obok N.S. Chruszczowa i W. Ulbrichta wziąć udział w potężnej manifestacji przyjaźni i solidarności, jaka odbyła się tutaj wieczorem na centralnym placu frankfurckim na granicy polsko - niemieckiej.

W środę po południu do Frankfurtu nad Odrą przybyli także pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.

Miasto odświętnie udekorowano. Wszędzie widniały flagi państwowe ZSRR, NRD i Polski. Dziesiątki tysięcy mieszkańców zebrało się aby dać wyraz szczeremu uczuciu przyjaźni. Także ulice przed gmachem frankfurckiej Stadhalle wypełniły tłumy mieszkańców a młodzi pionierzy wręczyli gościom bukiety kwiatów.

W Stadhalle odbyło się spotkanie z delegacją budow-

nicych kombinatu rafinerii ropy naftowej w Schwedt.

Wieczorny wiec poprzedziły spotkania przywódców z załogami fabryk i ludnością wiejską.

N. S. Chruszczow i J. Cyrankiewicz w towarzystwie I sekretarza KC SED W. Ulbrichta zwiedzili jeden z czołowych zakładów przemysłowych NRD — Zakład Produkcji Półprzewodników na przedmieściu Markendorf we Frankfurcie nad Odrą.

Zebrani na dziedzińcu zakładów robotnicy zgromadzili N. Chruszczowa, J. Cyrankiewicza i W. Ulbrichta gorące powitanie.

Goście udali się do gmachu gdzie otwarta została wystawa wzorców przemysłu radiotechnicznego.

Następnie odbyło się spotkanie z przodownikami i nowatorami produkcji, inżynierami i technikami oraz specjalistami z zakresu techniki elektronowej. Premier Cyrankiewicz dowiadywał się o kontakty tego wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa z fachowcami polskimi. Współpraca ta jest bardzo żywa i wielostronna.

W czasie spotkania przemawiali W. Ulbricht i N. Chruszczow.

Na centralnym placu we Frankfurcie nad Odrą odbył się wieczorem wielki wiec, na

który przybyli N. S. Chruszczow i Józef Cyrankiewicz w towarzystwie Waltera Ulbrichta oraz I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophy. Wiec przebiegał pod hasłem „Niech żyje wspólna walka o realizację pokojowego współistnienia, o świat bez wojen”.

Rozległa się długa nie milknąca burza oklasków, kiedy N. S. Chruszczow i J. Cyrankiewicz w towarzystwie przywódców NRD pojawili się na trybunie honorowej. Wśród manifestantów znajdowało się 1.300 przedstawicieli społeczeństwa województwa zielonogórskiego, z członkiem KC PZPR i I sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze T. Wierzbickim. Wiec zgromadził około 70 tysięcy mieszkańców Frankfurtu nad Odrą.

Wiec zajął I sekretarz Komitetu Okręgowego SED we Frankfurcie nad Odrą, E. Mueckenberger.

Przemówienia W. Ulbrichta i N. Chruszczowa

Jako pierwszy przemawiał Walter Ulbricht. Mówca serdecznie powitał wielu polskich gości, którzy przybyli do Frankfurtu z woj. zielonogórskiego. Oświadczył on, iż wiec stanowi wyraz braterskich związków, łączących naród niemiecki z narodami

(Dokończenie na str. 2)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 4 lipca 1963 Nr 157 (6036)

Fakty i odwetowa propaganda

Co przeciętny mieszkaniec NRF sądzi o polskich ziemiach zachodnich?

Nowa audycja Neven du Monta

Po raz drugi pojawił się na przestrzeni ostatnich tygodni na ekranie telewizyjnym NRF J. Neven du Mont. We wtorek wieczorem „Norddeutscher Rundfunk” z Hamburga zaprezentował drugą audycję telewizyjną tego autora, poświęconą problemowi naszych ziem zachodnich.

Tym razem przedstawił on problem naszych ziem zachodnich z punktu widzenia mieszkańców NRF. W godzinnej audycji Neven du Mont stwierdził, że zdecydowana większość ludności Niemiec zachodnich, nawet większość samych przesiedleńców — nie myśli o odwecie. Co innego natomiast można powiedzieć o ich przywódcach i kierownikach politycznych, takich jak Krueger, Schellhaus, Jaksch, Oberlaender, których Neven du Mont nadaremnie usiłował ściągnąć do studia telewizyjnego, ażeby przedstawił swój punkt widzenia przed kamerami...

Neven du Mont pokazał dziesiątki wycinków z gazet

zachodni niemieckich, pełnych kłamliwych materiałów o naszych ziemiach zachodnich, przytaczał fragmenty przemówień przywódców ziomek („tak przemawiały Goebbels, gdyby żył!” — powiedział o jednym z nich) oraz zaprezentował wiele odcinków filmów, jakie zostały zrealizowane na zlecenie ziomek w NRF i dziś ciągle są rozpowszechniane na terenie Niemiec zachodnich.

Z filmów tych wynika, że nasze ziemie zachodnie to jedynie pustkowia i ruiny... Neven du Mont skomentował te zdjęcia oświadczeniem, że zostały one nakręcone w 1963 roku w... Kolonii.

Z danych ankietowych przytoczonych przez Neven du Mont wynika, że tylko 25 proc. ludności pochodzącej z terenów za Odrą i Nysą należy do ziomek. Tylko nieznaczna część z nich chciałaby — jak oświadcza — powrócić na ziemię, na których kiedyś mieszkali.

Równocześnie Neven du Mont pokazał demagogiczne i napastliwe wypowiedzi przywódców ziomek, domagających się nie tylko przywrócenia Niemcom granic z 1937 roku, ale również i Pomorza, Poznania i Gdańska.

Neven du Mont przedstawił również rozmowy, jakie przeprowadził z rzecznikiem rządu NRF, von Hasem, oraz z przedstawicielami trzech partii politycznych Bundestagu: z W. Rasmusem (CDU), F. Erlerem (SPD) i E. Mendem (FDP). Wszyscy bez wyjątku reprezentowali jak najbardziej oficjalną tezę rządu zachodnio niemieckiego, tj. przyłączenia naszych ziem zachodnich do Niemiec. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta USA, J. F. Kennedy'ego.

Na uroczystości w Algierii

Do Algieru przybył wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, który weźmie udział w uroczystościach związanych z pierwszą rocznicą niepodległości Algierii.

U Thant wyjechał do Sofii

W środę Sekretarz Generalny ONZ U Thant opuścił Budapeszt, udając się do Sofii.

De Gaulle jedzie do Bonn

4 bm. przybywa do Bonn prezydent de Gaulle. Obserwatorzy polityczni uważają tę podróż za przeciwwagę do zakończonej niedawno podróży prezydenta Kennedy'ego i przeprowadzonych przez niego w Bonn rozmów.

Z listem

do N. S. Chruszczowa

Oficjalna delegacja jemeńska, przybyła do Kairu, by udać się w dalszą drogę do Moskwy. Delegacja wiezie specjalny list prezydenta Jemenu do N. S. Chruszczowa.

Jeńcy brytyjscy w Adenie

16 żołnierzy brytyjskich, wziętych do niewoli w wyniku incydentu na granicy adencko-jemeńskiej, zostało przewiezionych do Adenu. Jeńcy ci zostali uwolnieni decyzją prezydenta Jemenu.

Kobieta kapitanem

W Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu nowym kapitanom żeglugi wielkiej. Dyplom otrzymała m. in. D. Kobylńska-Walas, jedyna w Polsce kobieta — oficer marynarki handlowej.

Z klauzulą uprzywilejowania

W Moskwie podpisano porozumienie handlowe między ZSRR a Nigerią. Porozumienie zawiera klauzulę największego uprzywilejowania w wymianie towarowej i żegludze handlowej między oba kraje.

Apel uczonych

30 wybitnych uczonych japońskich zaapelowało do swych kolegów — naukowców oraz do pisarzy i artystów, aby przyłączyli się do kampanii przeciwko rozmieszczeniu w Japonii amerykańskich myśliwców odrzutowych oraz przeciwko wpuszczaniu do portów Japonii okrętów podwodnych USA o napędzie atomowym.

Murzyni organizują „marsz na Waszyngton”

Przywódcy sześciu największych organizacji grupujących Murzynów, oświadczyli, że 28 sierpnia zorganizowany zostanie marsz protestacyjny do Waszyngtonu. Według przewidywań weźmie w nim udział około 300 tysięcy osób.

Półroczne obrachunki

Mimo trudności wyniki na ogół pomyślne

Choć ubiegła zima w znacznym stopniu hamowała normalny przebieg produkcji, to jednak — dzięki wzmocnionym wysiłkom robotników i pionu inżynieryjno-technicznego — plany I półrocza 1963 r. zostały w zasadzie wykonane pomyślnie.

Zakłady H. Cegielski wykonały półroczny plan produkcji globalnej w 102,4 i towarowej w 101 proc. Niestety, z powodu niedostatecznej ilości odlewów w miesiącach zimowych i z braku wózków podwozowych z opolskich ZNTK, nie dostarczono dla komunikacji krajowej 18 wagonów.

Dużym sukcesem poszczycić się mogą pracownicy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, którzy mimo

trudności zimowych, wykonali półroczny plan z nadwyżką i tym samym dostarczyli dodatkowo do eksploatacji 13 wyremontowanych parowozów.

W 100,9 proc. wykonali półroczny plan produkcji globalnej Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku, zajmujące się — jak wiadomo — remontami tych mechanicznych pojazdów, oraz wytwarzaniem poprzednio sprowadzanych z zagranicy urządzeń naprawczo-obslugowych dla stacji obsługi.

W przeciwieństwie do tego, tylko w 93 proc. wykonały swe plany Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, spowodowane m. in. niedostateczną dostawą części z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Pewne niedobory w wykonaniu planów wystąpiły również w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. (o)

Depesze kondolencyjne M. Spychalskiego

TOWARZYSZKA
MARIA MIŁOSTANOWA

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego współczucia z powodu zgonu Waszego małżonka Stanisława, Budowniczego Polski Ludowej, długoletniego bojownika o sprawę ludu pracującego, wielce zasłużonego w dziele budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie.

MARIAN SPYCHALSKI

KOMITET POWIATOWY
PZPR ŚRODA

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego współczucia z powodu bolesnej straty, którą poniosła Wasza organizacja partyjna i cała nasza partia, wobec zgonu I sekretarza KP PZPR w Środzie — Tow. Stanisława Miłostana — Budowniczego Polski Ludowej, długoletniego bojownika o sprawę ludu pracującego, o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

MARIAN SPYCHALSKI

Pogrzeb Stanisława Miłostana

Z głębokim smutkiem żegnało wczoraj społeczeństwo zmarłego 1 bm. Stanisława Miłostana — zasłużonego działacza ruchu robotniczego, członka b. KPP, zastępcę członka KC PZPR, posła na Sejm PRL, członka KW PZPR w Poznaniu, I sekretarza KP PZPR w Środzie, odznaczonego orderem Budowniczego Polski Ludowej i Sztandaru Pracy I klasy.

O godzinie 13 w sali PDK w Środzie wystawiono trumnę ze zwłokami St. Miłostana. Przez salę przewinęły się tysiące ludzi, składając ostatni hołd Zmarłemu. Straż przy trumnie objęli między innymi: I sekretarz KW PZPR J. Szydłak, sekretarz KW PZPR i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Cz. Kończal, sekretarz KW PZPR L. Drożdż i S. Olszowski przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiał oraz przewodniczący Woj. Komisji Kontroli Partyjnej — Fr. Nowak.

O godzinie 17 ulicami Środy ruszył na cmentarz żałobny kondukt. Otwierała go kompania honorowa WP, poczty sztandarowe i delegacje z wienami. Z dziesiątkami wienów — od KC, KW i komitetów powiatowych PZPR, rad narodowych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, licznych zakładów pracy i instytucji.

Za trumną szła najbliższa rodzina Zmarłego oraz członkowie KC PZPR: L. Stasiak — kierownik Wydziału Propagandy KC i S. Misiaszek — kierownik Inspektoratu Kadr KC; sekretariat KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem J. Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium WRN — Fr. Szczer

Serdeczne pozdrowienia dla prezydenta Tito

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przesłali serdeczne pozdrowienia J. Broz-Tito w związku z ponownym wybraniem go na stanowisko prezydenta Jugosławii. W depeszy przywódcy radzieccy życzą prezydentowi Jugosławii owocnej działalności dla dobra narodu jugosłowiańskiego, budującego socjalizm w Jugosławii, w interesach umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

Nowoczesne i estetyczne projekty



5 bm. — uroczystości Dnia Spółdzielczości

W najbliższy piątek 5 bm. o godz. 14 odbędzie się w „Domu Drukarza” w Poznaniu wojewódzka akademicka z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, obchodzonego w tym roku 7 lipca.

Dorobek spółdzielców, których mamy na świecie około 500 milionów, jest bardzo duży. Posiada w nim swą część ponad 60 tys. spółdzielców w woj. poznańskim, działających w różnych dziedzinach naszej gospodarki. Świadczy o tym chociażby to, że same spółdzielnie pracy, zrzeszone w WZSP, prowadzą 1700 zakładów wytwórczych i usługowych oraz osiągała w ciągu roku obrót w wysokości blisko 3 miliardów zł. (1)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna około 26 st. Wiatry słabe przeważnie z kierunków północnych.

W moskiewskim Wszechniżkowskim Instytucie Naukowo-Badawczym dla Spraw Estetyki w Technice, w specjalnym biurze konstrukcyjnym inżynierowie i artyści opracowują projekty nowoczesnej i estetycznej obudowy maszyn i urządzeń, elewacji budynków i formy przedmiotów codziennego użytku. Na zdjęciu: inżynier-konstruktor A. Łapin i artysta E. Molczanow (z lewej) wspólnie opracowują projekt nowej karoserii samochodu.

Fot.: — CAF

Autostopowicze już na szlakach

Społeczny Komitet Autostopu przeznaczył do sprzedaży w tegorocznym sezonie 45 tys. książeczek autostopowych. Dotychczas sprzedano ich przeszło 8 tys.

Komitet Autostopu nawiązał ścisłą współpracę z Harcerskim Biurem Usług Turystycznych. W okresie letnim trzy grupy autostopowiczów pod opieką instruktorów ZHP udadzą się na dwutygodniową krajoznawczą wędrowkę przez Beskid Sadecki i Pieniny. Koszt dwutygodniowych wczasów wynosi 700 zł, z czego przeszło połowę pokrywa Komitet.

PAP

Bronimy wspólnych ideałów — pokoju i socjalizmu

Skrót przemówienia J. Cyrankiewicza na wiecu w Frankfurcie nad Odrą

Na wstępie premier Cyrankiewicz w imieniu PZPR, wszystkich stronnictw Frontu Jedności Narodu i w imieniu rządu przekazał pozdrowienia i wyrazy przyjaźni dla całego społeczeństwa NRD, pozdrowienia dla wszystkich Niemców pragnących pokoju i przyjaźni między narodami oraz złożył serdeczne życzenia Walterowi Ulbrichtowi z okazji jubileuszu.

Faktem o symbolicznym, a równocześnie głęboko politycznym znaczeniu — oświadczył między innymi premier — jest dla obu narodów udział w tym spotkaniu naszego wspólnego przyjaciela, przedstawiciela narodów radzieckich i kierownika pierwszego kraju socjalizmu, towarzysza Chruszczowa. ZSRK swymi inicjatywami, poprzez uporczywą walkę o realizację idei współistnienia — toruje wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli — drogę do uratowania od nuklearnej katastrofy, do utrwalenia pokoju. Dlatego też — podkreślił szef rządu polskiego — w pełni popieramy propozycję towarzysza Chruszczowa, przedłożoną wczoraj w Berlinie odnośnie zawarcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Premier Cyrankiewicz przyznał następnie, że za kilka dni minie 13 rocznica historycznego aktu zgorzelenia. Przelom, jaki się dokonał w stosunkach polsko-niemieckich w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przełom o olbrzymiej doniosłości — nie byłby możliwy bez powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bez zwycięstwa socjalizmu w obu krajach.

Podkreślając, iż historycznym zadaniem socjalistycznej wspólnoty narodów, do której należą Polska i NRD, jest niedopuszczenie do nowej wojny światowej. Premier Cyrankiewicz stwierdził, że z tym baczniejszą uwagą obserwujemy „poczynania tych sił, które starają się utrzymać i wzmożenie napięcia w Europie w imię swych zaborczych celów”.

Jest rzeczą oczywistą, że Niemieckiej Republice Federalnej nikt nie zagraża — kontynuował premier Cyrankiewicz — Jeśli więc bonscy przywódcy mimo to rozbudowują gorączkowo Bundeswehrę, jeśli ubiegają się z takim ferworem o prawo dostępu do broni atomowej — to cel ich może być tylko jeden: przygotowanie agresji na Niemiecką Republikę Demokratyczną, na Polskę, na ZSRR i inne państwa socjalistyczne. Co więcej, zmierzają oni do wciągnięcia do tej krucjaty swych sojuszników z NATO, w której coraz większą rolę sami odgrywają.

W związku z tym mówca przypomniał doroczne zjazdy tzw. ziomków Niemców pruskich, śląskich, sudeckich. Stawiali oni swoisty akompaniament do wizyty prezydenta Kennedy'ego, który „uważał za słusne i celowe wygłoszenie w Berlinie zachodnim przemówienie, które w żadnym wypadku nie może służyć sprawie pokoju”.

Jakże więc — ciągnął mówca — ci politycy zachodni, jak ostatnio prezydent Kennedy, którzy nie tylko nie wyciągają wniosków z faktu witania ich transparentami o rewizjonistycznych hasłach, lecz swymi wyświechtanymi, sprzecznymi w dodatku z własnymi niektórymi oświadczeniami, zachęcają i popierają niebezpieczne i nieodpowiedzialne tendencje rządu bonckiego — mogą nazywać swą politykę „strategią pokoju”?

„Nasza strategia pokoju, w odniesieniu do Europy, jest prosta i logiczna: należy rozwiązać problem niemiecki przez zawarcie traktatu pokojowego, który ureguje jedną część spraw Berlina zachodniego. Dlatego całym sercem popieramy propozycję, jakie w tej sprawie i w sprawie paktu o nieagresji między NATO i państwami Układu Warszawskiego, złożył wczoraj jeszcze raz towarzysze Chruszczow. Prawdziwie pokojowa polityka opierać się musi na tezie o konieczności pokojowego współistnienia i zmierzanie do rozbrojenia jako jedynej alternatywy dla ludzkości” — podkreślił premier PRL. Poszukując dróg do takiego

odpreżenia, rząd polski wysunął plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

Propozycja ta spotkała się zarówno z poparciem państw socjalistycznych oraz z szerokim poparciem opinii publicznej w państwach zachodnich. Przyjmują ją również jako platformę dyskusji przywódcy polityczni takich ugrupowań, jak Labour Party, Najbardziej wrogię nastawienie wobec wszystkich propozycji rozbrojeniowych i jakiegokolwiek porozumienia w sprawie niemieckiej, ujawniają politycy bonscy.

Koła kierownicze NRF mają jedną poważną zasługę w polityce międzynarodowej. Stały się sprawdzianem — czymś w rodzaju papieru lakmusowego.

„Gdy mówią nie — znaczy, że chodzi o rzecz dobrą dla pokoju świata. Gdy mówią tak — znaczy, że chodzi o rzecz bardzo złą. Gdy zaś rozplątają się w entuzjazmie — świat powinien mieć się na baczność. A przede wszystkim naród niemiecki”.

Historie kształtują dziś coraz mocniej nowe, potężne siły, których celem jest pokój i postęp społeczny — stwierdził mówca. Wśród tych sił zaszczytne i ogromnie ważne miejsce zajmuje NRD.

Wiemy, że i w NRF istnieją także głębokie nurty pokojowych przemian. Od ich rosnącej roli także zależy, jak kształtować się będzie wbrew siłom zimno-wojennym proces normalizacji stosunków w Europie. My daliśmy szereg dowodów — podkreślił premier Cyrankiewicz — że jesteśmy gotowi ułożyć stosunki z całym narodem niemieckim, a więc

i z NRF, oczywiście na bazie pełnego uznania granic na Odrze i Nysie. Popieramy też platformę normalizacji stosunków w Europie, a w szczególności między obu państwami niemieckimi, jaką wysunął towarzysz Ulbricht w dniu 30 czerwca, dotyczącą uznania wyników II wojny światowej i sytuacji, jaka ukształtowała się w Niemczech i Europie przez zawarcie traktatu pokojowego, wyrzeczenia się chęci posiadania broni atomowej, zaprzestania polityki odwetu i zimnej wojny.

Słusznie mówił towarzysz Ulbricht — nie ma problemu naszych ani waszych granic, ale jest problem pokoju. Polityka militarystów bonskich stanowi potencjalny element prowokacji. Dlatego musimy po obydwu stronach Odry czujnie obserwować ten proces.

Tu, na wschód od Łaby, największy rezonans wywołuje słowo „pokój” — powiedział premier Cyrankiewicz.

Tam, na zachód od Łaby, choć głęboko wierzymy, że lud pracujący i tam pragnie pokoju, uewnętrzniać się mogą przede wszystkim w obecnych warunkach te siły, w których najsilniejszy rezonans budzą słowa wojowniczych pogrodek. Słowa wypowiedziane na niemieckiej ziemi są ważne, właśnie przez ten dwójki rezonans.

Rezonans płynący z ziemi niemieckiej słowa „pokój” będzie tym silniejszy, im silniejsza będzie Niemiecka Republika Demokratyczna.

Bronimy wspólnych ideałów i gotowi jesteśmy oddać także i my Polacy wszystkie nasze siły dla ich zwycięstwa — stwierdził w zakończeniu szef rządu polskiego.

Fragmenty wystąpień W. Ulbrichta i N. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

Związku Radzieckiego i Polski.

Propozycje, jakie N. Chruszczow wysunął poprzedniego dnia w Berlinie, zgodne są z interesami narodu niemieckiego, z propozycjami rządu NRD i z propozycjami rządu polskiego — powiedział W. Ulbricht.

Walter Ulbricht wyraził przekonanie, że sprawa zjednoczenia doczeka się rozwiązania. Zjednoczone Niemcy będą państwem pokojowym i socjalistycznym.

W. Ulbricht ponownie wypowiedział się za zawarciem paktu o nieagresji między państwami członkowskimi Układu Warszawskiego i państwami NATO oraz za zakazem prób nuklearnych.

„Jesteśmy szczególnie i dumnie — podkreślił mówca — że dzięki ustanowieniu władzy robotniczo — chłopskiej powstała trwała braterska jedność między NRD i Polską Rzeczpospolitą Ludową. Granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą, nad którą wyciągamy do siebie ręce w interesie całego obozu socjalistycznego”.

Gdy Walter Ulbricht zakończył swoje improwizowane przemówienie zawierające dużo ciepłych, życzących dla Polski słów, rozległy się wśród zebranych okrzyki: „Freundschaft — Przyjaźń” i burzliwe oklaski. W. Ulbricht i J. Cyrankiewicz wymienili mocne uściski dłoni oraz trzymając się za ręce wzniesli je w górę.

Następnie zabrał głos premier Chruszczow stwierdzając, iż jest rad, że towarzysze niemieccy spotkali się z towarzyszami polskimi, że w wiecu tym bierze udział premier Cyrankiewicz i wielu obywateli polskich. Fakt ten ma znaczenie symboliczne. Przecież jest również widzieć tutaj ludzi w różnym wieku. „Chyła głowę przed obecną tu starą gwardią niemiecką i polską klasą robotniczą”.

N. Chruszczow oświadczył,

iż chodzi o to, aby być przede wszystkim komunistą, a dopiero potem Niemcem, Polakiem, Rosjaninem. „Jeśli będziemy sprawę ujmować w ten sposób wówczas nie będzie żadnych trudności między narodami. Dla komunistów sprawą najważniejszą jest jego przynależność klasowa, jest pytanie do jakiej klasy należy, jakiej klasie służyć”.

Premier Chruszczow stwierdził, iż dojdzie niezawodnie do zjednoczenia Niemiec i że te zjednoczone Niemcy będą republiką socjalistyczną.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Chruszczow zaproponował, aby tego rodzaju wiecie przyjaźni były zwoływane systematycznie raz do roku i stały się tradycją.

Państwa socjalistyczne — podkreślił następnie N. S. Chruszczow — występują konsekwentnie za pokojem i przeciwko wojnie. Klasa robotnicza zdobywa swój świat, świat komunistyczny nie w wojnach, lecz w walce klasowej. Premier Chruszczow podkreślił, iż naród radziecki stoi po stronie walczącej klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, lecz Związek Radziecki nie będzie ingerował w wewnętrzne sprawy innych państw. Ingerencja w sprawy innych państw, to już wojna między państwami — dodał N. S. Chruszczow — a my jesteśmy temu przeciwni.

N. S. Chruszczow zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć niewzruszonej, braterskiej przyjaźni między narodami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego, na cześć zwycięstwa komunizmu.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8.

sport • sport • sport

Na poligonie łuczniczym



Zawodnicy czterech państw na torach łuczniczych Poznania

Zielonych reprezentacyjnych torów łuczniczych w kraju, do najnowocześniejszych urządzonej, odpowiadających w zupełności przepisom, należy obiekt poznański Surmy przy Al. Reymonta. Jest on, jak twierdzą zawodnicy, jednym z lepszych w Europie.

Po niedawnych mistrzostwach Polski, naczelne władze tej dyscypliny w kraju, powierzyły okręgowi poznańskiemu, przeprowadzenie V Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych.

Uroczystego otwarcia w obecności przedstawicieli władz naszego miasta oraz w obecności reprezentantów Francji, Jugosławii, Węgier i Polski dokonał prezes PZŁ, Julian Łosiński. Flaga państwowa, przy dźwiękach hymnu narodowego, w obecności zebranej publiczności wzniesł na maszt aktualni mistrzowie krajowi L. Borowik i I. Szydłowska. Zaraz potem rozpoczęły się pierwsze strzelania, wszystkie na długich dystansach.

Podczas gdy zawodnicy starali się jak najszybciej trafić do tarczy, odbył się z prezesem PZŁ krótka rozmowa.

Dwudniowe zawody, na dobrze przygotowanych torach stanowią dla naszej czołowej szóstki przygotowania oraz sprawdzian formy przed mistrzostwami świata, które odbędą się w dniach 22-28 lipca w Helsinkach. Nasza ekipa składać się będzie z czterech zawodniczek i dwóch zawodników.

Spodziewam się pomyślnych wyników naszych reprezentantów w stolicy Finlandii. Są oni w dobrej formie i mają do dyspozycji odpowiedni sprzęt.

Jaka klasa reprezentują nas goście?

— Wszyscy należą do czołówki w swoich krajach. Wielu zwłaszcza Francuzi i Jugosłowianie, to starzy zawodnicy, bardzo kołnacy się w tej dyscyplinie, mają około 40 lat. Np. sympatyczny łucznik Francji — Simon, uczestnik licznych konkurencji międzynarodowych, rzadko rozstający się z fajką, traktuje łucznictwo w dużym stopniu jako rozrywkę. Strzela z wybitnym spokojem, dzięki czemu uzyskuje właśnie świetne wyniki. W ub. roku miał do znalezienia nieprzeciętny rezultat, wyrażający się 1.057 punktami.

Jeden z organizatorów zawodów, wiceprezes MKS Surma dyr. Z. Kosmowski, powiedział: Na stanowiskach łuczniczych znaleźli się wszyscy najlepsi. Dlatego poziom zawodów wysoki i ciekawy. Odnosi się to również do 3-osobowej ekipy Francji i czteroosobowych zespołów Węgier i Jugosławii. Łuczniczki znad Adriatyku są u nas czerstwymi gośćmi i niemal poprawnie mówią po polsku, jakkolwiek można ich zupełnie dobrze zrozumieć w ich ojczystym języku.

W pierwszym dniu zawodów strzelano na dystansach długich (dla mężczyzn 90 i 70 m, dla kobiet 70 i 60 m). W konkurencji 90 m, po pierwszym dniu prowadził Kanicki Łódź — 477 pkt przed Szydłowską Warszawa — 446 pkt. I Wiśniewska Rzeszów — 434 pkt. Wicemistrzyni Polski Świątek (Poznań) znajduje się dopiero na 5 miejscu z 399 pkt.

Wśród mężczyzn prowadzi mistrz Polski Bulik Warszawa — 446 pkt. przed B. Maczyńskim Warszawa — 427 pkt., Borowikiem Gdańsk — 418 pkt.

Wieloletni organizator V Ogólnopolskiego Samochodowo-Motocyklowego Zjazdu Plakietowy z metą w Pobiedziskach. Impreza odbędzie się z okazji 10-lecia Zrzeszenia Start i dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

Celem zjazdu jest nie tylko popularyzacja turystyki motorowej wśród spóldziśców i rezerwistów, lecz także pogłębienie więzów koleżeńskich, podniesienie kwalifikacji turystyczno-krajoznawczych i motorowych oraz poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej. Z tego względu, jakkolwiek uczestnicy mogą wybrać dowolną trasę (wyjazd nie wcześniej niż 18 km, z metą 21 km. w Pobiedziskach nad Jeziorem Biechuckim. Metą otwarta będzie od godz. 7-11) muszą zwiedzić jedno z miast prowadzących przez znane, większe ośrodki przemysłowe Wielkopolski i mające bogatą historię: mianowicie Gostynin, Środę, Konin, Wrześnię, Gniezno, Pleszew, Poznań, Kruszwice, Strzelno, Oborniki, Grodzisk, Leszno i Giech.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy kierowca samochodu, motocykla i skutera, posiadający prawo jazdy, również niezdolny.

Jednocześnie odbędzie się w Pobiedziskach regionalny zlot w ramach uroczystości 10-lecia Startu polaczonej z zawodami dla młodzieży i starszych. (p)

Wieloletni organizator V Ogólnopolskiego Samochodowo-Motocyklowego Zjazdu Plakietowy z metą w Pobiedziskach. Impreza odbędzie się z okazji 10-lecia Zrzeszenia Start i dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

Celem zjazdu jest nie tylko popularyzacja turystyki motorowej wśród spóldziśców i rezerwistów, lecz także pogłębienie więzów koleżeńskich, podniesienie kwalifikacji turystyczno-krajoznawczych i motorowych oraz poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej. Z tego względu, jakkolwiek uczestnicy mogą wybrać dowolną trasę (wyjazd nie wcześniej niż 18 km, z metą 21 km. w Pobiedziskach nad Jeziorem Biechuckim. Metą otwarta będzie od godz. 7-11) muszą zwiedzić jedno z miast prowadzących przez znane, większe ośrodki przemysłowe Wielkopolski i mające bogatą historię: mianowicie Gostynin, Środę, Konin, Wrześnię, Gniezno, Pleszew, Poznań, Kruszwice, Strzelno, Oborniki, Grodzisk, Leszno i Giech.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy kierowca samochodu, motocykla i skutera, posiadający prawo jazdy, również niezdolny.

Jednocześnie odbędzie się w Pobiedziskach regionalny zlot w ramach uroczystości 10-lecia Startu polaczonej z zawodami dla młodzieży i starszych. (p)

Wieloletni organizator V Ogólnopolskiego Samochodowo-Motocyklowego Zjazdu Plakietowy z metą w Pobiedziskach. Impreza odbędzie się z okazji 10-lecia Zrzeszenia Start i dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

Celem zjazdu jest nie tylko popularyzacja turystyki motorowej wśród spóldziśców i rezerwistów, lecz także pogłębienie więzów koleżeńskich, podniesienie kwalifikacji turystyczno-krajoznawczych i motorowych oraz poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej. Z tego względu, jakkolwiek uczestnicy mogą wybrać dowolną trasę (wyjazd nie wcześniej niż 18 km, z metą 21 km. w Pobiedziskach nad Jeziorem Biechuckim. Metą otwarta będzie od godz. 7-11) muszą zwiedzić jedno z miast prowadzących przez znane, większe ośrodki przemysłowe Wielkopolski i mające bogatą historię: mianowicie Gostynin, Środę, Konin, Wrześnię, Gniezno, Pleszew, Poznań, Kruszwice, Strzelno, Oborniki, Grodzisk, Leszno i Giech.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy kierowca samochodu, motocykla i skutera, posiadający prawo jazdy, również niezdolny.

Jednocześnie odbędzie się w Pobiedziskach regionalny zlot w ramach uroczystości 10-lecia Startu polaczonej z zawodami dla młodzieży i starszych. (p)

Wieloletni organizator V Ogólnopolskiego Samochodowo-Motocyklowego Zjazdu Plakietowy z metą w Pobiedziskach. Impreza odbędzie się z okazji 10-lecia Zrzeszenia Start i dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

Celem zjazdu jest nie tylko popularyzacja turystyki motorowej wśród spóldziśców i rezerwistów, lecz także pogłębienie więzów koleżeńskich, podniesienie kwalifikacji turystyczno-krajoznawczych i motorowych oraz poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej. Z tego względu, jakkolwiek uczestnicy mogą wybrać dowolną trasę (wyjazd nie wcześniej niż 18 km, z metą 21 km. w Pobiedziskach nad Jeziorem Biechuckim. Metą otwarta będzie od godz. 7-11) muszą zwiedzić jedno z miast prowadzących przez znane, większe ośrodki przemysłowe Wielkopolski i mające bogatą historię: mianowicie Gostynin, Środę, Konin, Wrześnię, Gniezno, Pleszew, Poznań, Kruszwice, Strzelno, Oborniki, Grodzisk, Leszno i Giech.

Nowe propozycje N. Chruszczowa w centrum uwagi USA

Przemówienie N. S. Chruszczowa wygłoszone na wiecu w Berlinie zostało z ogromnym zainteresowaniem przyjęte w Stanach Zjednoczonych.

W pierwszych doniesieniach z Berlina amerykańskie agencje prasowe podkreślały te fragmenty, w których premier ZSRR proponował zawarcie porozumienia w sprawie zakazu przeprowadzania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą, a także podpisanie paktu o nieagresji między państwami NATO, a państwami należącymi do Układu Warszawskiego.

Propozycja Chruszczowa — podkreśla agencja AP — wnośi wyraźnie nowy element do rozmów genewskich w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

Prezydent Kennedy omawiał w środę ze swymi czołowymi doradcami propozycję premiera Chruszczowa w sprawie podpisania układu o częściowym zakazie prób jądrowych i jednoczesnego zawarcia układu o nieagresji między NATO a Układem Warszawskim.

Rzecznik Białego Domu, Sainger, oświadczył, że „Prezydent uważa przemówienie pana Chruszczowa za doniosłe”.

Wpływowe pismo brytyjskie „Scotsman” komentując propozycję N. Chruszczowa: stwierdza, że obecnie „moskiewska konferencja w sprawie zakazu prób nuklearnych — red., może rozpocząć się w bardziej pomyślnych warunkach. Te propozycje radzieckie warto przyjąć, gdyż położyłyby ona kres dalszemu zakażaniu atmosfery”. Dziennik „Guardian” w Londynie uważa za

mówienie, Chruszczowa za „budzące nadzieję”.

„Stuttgarter Zeitung” (NRF) wskazuje, że N. Chruszczow ostrzegł następcę Adenauera, iż czeka go taki sam haniebny koniec, jeżeli okaże się, że nie jest zdolnym do trzeźwej oceny sytuacji w świecie. „Neue Rhein Zeitung” pisze, że przemówienie szefa rządu radzieckiego „otwiera wiecie drzwi”. (PAP)

FDP o problemach niemieckich

W rezolucji, poświęconej polityce zagranicznej, zjazd federalny FDP który odbył się w Monachium stwierdza, że nie rozwiązany dotychczas problem Niemiec zagraża pokojowi. FDP postuluje zwolnienie natychmiast do Berlina konferencji w sprawie Niemiec, w której mieliby wziąć udział wschodni sąsiedzi Niemiec i przedstawiciele obu państw niemieckich.

Wolni demokraci opowiadają się za integracją europejską oraz za przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Ponadto zjazd uważa, iż należy powołać Wspólny Rynek ze wspólnotą atlantycką i zacieśnić współpracę z USA w różnych dziedzinach. FDP uważa, iż należałoby polepszyć stosunki ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wschodnimi. (PAP)

KŁOPOTY Z FACHOWCAMI

Gdy za kilka dni zadzwie- czy po raz ostatni dzwo- nek szkolny, 3.500 chłop- ców i dziewcząt z 44 zasadniczych szkół zawodo- wych w naszym wojewódz- twie opuści mury szkolne. Co robi młody człowiek, gdy nie- co odpasnie po egzaminacy- jnych trudach? Udać się na poszukiwanie pracy. Tak też będzie i w tym przypadku tylko, że losy absolwentów u-łożą się różnie. Wiadomo np. że około 2.100 z nich pójdzie wprost do działów kadr 170 przedsiębiorstw i tu spotka- się z otwartym przyjęciem; kadrowcy już parę miesięcy wcześniej złożyli w szkołach specjalne zapotrzebowania. Ponad 20 procent znajdzie so- bie pracę bez niczyjego po-średnictwa lub rozpocznie dalszą naukę w technikach.

Ujemne saldo

Nietrudno dostrzec, że w tym rachunku saldo jest ne- gatywne na rzecz absolwen- tów. Pewna grupa — i to dość pokaźna — młodych fa- chowców, będzie musiała sko- rzystać z usług wydziałów zatrudnienia. W Kaliszu, Os- trowie, Lesznie, Gnieźnie, Kole i Koninie — sporo kłopotów z zatrudnieniem mogą mieć młodzi kucharze, kraw- cy, sprzedawcy, stolarze i ta- picerzy. Ale w tychże urze- dzeniach zatrudnienia — baż sąsiadnich miast — biurka ur-zędników są załadowane za- potrzebowaniami na byłych uczniów zasadniczych szkół zawodowych tylko... innych nieco specjalności. W Koninie, Turku i Pile potrzeba ślu- sarzy, w Kaliszu, Pile i Szamotu-łach — tokarzy, w Ple- szewie — kotlarzy. Turek i Pila poszukują elektromonte- rów, a Szamotuły i Wągrowiec — murarzy.

Kadrowe luki starają się działać osobowe przedsię- biorstwa latać „importem” fa- chowców z sąsiednich, lub na wet odległych, miast i miaste- czek. Ale i tu są kłopoty. Nie wszystkie bowiem zakłady

mogą zapewnić „imigrantom” mieszkanie czy nawet dojazd. Na 170 instytucji, które zgło- siły gotowość zatrudnienia wspomnianych wyżej 2.100 absolwentów, jedynie 8 za- gwarantowało kwatery, a 14 wyraziło gotowość dopłacania do biletów, dla dojeżdżają- cych.

Tak źle nie jest, ale...

A więc staneliśmy oko w oko z dosyć istotnym prob- lemem, ba, konfliktem: są fa- chowcy, ale ich nie ma; pu- ste stanowiska pracy czekają na objęcie we władanie, a równocześnie gromadki osiem- nastoletników chodzą po mi- asteczkowych rynkach z rękami w kieszeniach — bezczyn- nie. Oczywiście, przesadzam, bowiem w praktyce zapewne okaże się, że wspomniane w naszym bilansie 170 zakładów, które zgłosiły gotowość za- trudnienia absolwentów, nie zamykało być może listy ca- łego wojewódzkiego zapotrze- bowania, że wreszcie znajdują się kwatery, czy środki, na dopłaty do biletów dla do- jeżdżających.

Wobec nagminnego braku rąk do pracy w ogóle mowy być nie może, aby ci ludzie pozostali bez zajęcia. Ale prze- cież nie w tym sens poli- tyki kadrowej; dać pracę to nie filozofia, ważne jaką pracę, a więc czy odpowie- dnia do kwalifikacji. Chodzi także o to, aby kierować tam- siły ludzkie, gdzie ich najbar- dziej aktualnie potrzeba, gdzie zgodnie z interesem gospodar- ki narodowej będą najbardziej pożyteczne.

Gospodarowanie fachowcami

Pozostawmy na uboczu skądinąd ważną kwestię mieszk- kań, kwater, czy hoteli przy- fabrycznych dla nowo zatrud- nionych. Choć mają one wpływ na politykę kadrową, nie tedy przebiega droga do właściwego gospodarowania

fachowcami. Jedynie słuszną wydaje się metoda, nabór młodzieży do szkół z tych miej- scowości, w jakich odczuwa- się brak specjalistów z danej dziedziny, dziś i w perspekty- wie. Znając plany rozwoju wo- jewództwa, można naprzód u- stalić gdzie, ile i jakich fa- chowców będzie potrzeba. Po- winno się także zawczasu zmie- nić specjalności szkół, przed- mioty, programy. Słowem — formować zjawisko kadrowe, zależne od potrzeb.

Nie w tym nowego, ani ory- ginalnego. Praktyka to stosowa- ną w gruncie rzeczy od daw- na. W Technikum Chemicznym w Poznaniu (przy „Sto- milu”) część uczniów, działu gumowego pochodzi z Sanoka i Olsztyna, gdzie są, lub będą, fabryki wyrobów gumowych. Problem tylko w tym, że tego rodzaju praktykę można stoso- wać, gdy szkoły dysponują odpowiednią liczbą miejsc w internatach. I tu się zaczyna szkopuł nie lada; w Wielko- polsce około 2800 uczniów mieszka w 23 bursach poza- szkolnych. Dla sprawnego od- działywania na kierunki kształ- cenia młodzieży potrzeba jed- nak co najmniej 5000 miejsc.

Sprzeczne interesy?

Nie bez wpływu na tę sytu- ację pozostaje kwestia decen- tralizacji. Oto dostrzega się, że szkoły zawodowe (niektóre) podlegające władzom powia- towym często zaczynają za- wężać spojrzenie i ograniczać swoje zainteresowania do ka- drowych potrzeb powiatu. A przecież trudno lokalizować wszędzie szkoły o pełnej ga- mie specjalności zawodowych. Chyba potrzeba tu operowania pojęciem rejonu gospo- darczego i kierowania się jego interesami. Np. Kalisz na pewno tworzy wraz z Ostro- wem i Turkiem określony re- jon, pozwalający na koopera- cję w zakresie szkolnictwa zawodowego.

Swoją drogą zdając sobie sprawę z istniejącej sytuacji i z chwilowego braku więk- szych szans na rozbudowę za- plecia internatowego — moż- na by chyba nieco uelastycz- nić i uczulić system planowa- nia absolwentów. Tu — podo- bnie jak na szachownicy: wy- daje się, że już nie ma ani jednego ruchu, a jednak wyj- ście się znajdzie. Im szybciej tym lepiej.

ZBIGNIEW MIKA

Nasze troski

Karbid i dzieci

— Było to 14 maja po poł- dniu. Trzech chłopców IV klasy Szkoły Podstawowej bawiło się na ul. Kościuszki. Wrzucali brylki karbidu do kanału ściekowego. Zabawa trwała, gdy nagle nastą- pił wybuch. Jurek P. — w mo- mencie wybuchu nachylił się nad kanałem. Plomienie w mgnie- niu oka objęły jego głowę. W ciężkim stanie przywieziono chłopca do szpitala.

Karbid przy działaniu nań wo- da powoduje wydzielanie się acetyleny. Niektóre z węglików (karbidów), rozkładają się, wy- dzielając węglowodór. Trudno wymagać, by reakcje chemiczne znane były dzieciom. Możemy jednak żądać, by starsi oriento- wali się w niebezpieczeństwie, jakie za sobą niesie zabawa kar- bidem.

Po wypadku okazało się, że niebezpieczny karbid leżał w beczkach na placu budowy. Dzie- ci „odkryli” go i zabezpieczyli w okolicy, jako świeży surowiec do zabawy.

Tak więc w wyniku niedbalstwa kierownictwa budowy domu przy- zbiegu ulic Kościuszki i Sirzelec- kiej doszło do tragicznego wy- padku. Budowa ta należy do Po- znańskiego Przedsiębiorstwa Bu- dowlanego nr 4. Bezirksko pozos- ławiono karbid, mimo że jest to niebezpieczny środek chemiczny.

Ciekawi nas poza tym, jak kie- rownictwo budowy rozliczy się z karbidu?

Niebezpieczona beczka kar- bidu siała się przysłowiową bec- ką prochu. Jeszcze raz okazało się, że nieumiejętność stosowa- nia środków chemicznych lub też niewłaściwe ich zabezpieczanie jest niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzi. Konieczne są za- tem bardzo ściśle przepisy usta- lające kto, jak i gdzie jest upra- wiony do korzystania ze środków chemicznych.

O tym, jak sprawa ta jest istot- na, świadczy fakt, że na 19 po- siedzeniu plenarnym Sejmu PRL posłanka Ziemi Wielkopolskiej prof. dr Rufina Ludwiczak refero- wała właśnie projekt ustawy o substancjach trujących. Obecnie ta ustawa weszła w życie. Poz- zwoli ona niewątpliwie na zmnie- szenie liczby nieszczęśliwych wy- padków.

Sama ustawa nie zastąpi jed- nak niezbędnej czujności. Wy- padek przy ulicy Kościuszki jest sygnałem ostrzegawczym nie ty- lko dla Poznańskiego Przedsię- biorstwa nr 4, ale dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób ma- ją styczność ze środkami che- micznymi.

Nie wolno dopuścić, by środki wybuchowe mogły dostać się do rąk dzieci.

LIDIA JANASKOWA

Nasza dyskusja: z egzaminem czy bez

Bronię matury

Wszystkie dotychczasowe wypowiedzi w ra- mach dyskusji o egza- minach wstępnych po- chodziły — że tak powiem — „z zewnątrz”. „Z zewnątrz” — to znaczy ze strony pracow- ników nauki i nauczycieli, przedstawicieli Min. Szkolnic- twa Wyższego i Kuratorium Okręgu Szkolnego, natomiast do pełnego rozeznania w za- gadnieniu, moim zdaniem bra- kuje tych, którzy stosunkowo niedawno „przechodzili” i ma- ture i egzamin wstępny.

Pozwól sobie tę lukę uzu- pełnić właśnie jako reprezen- tant (być może niereprezentaty- wny) społeczeństwa student- kiego.

Pierwsze zagadnienie, co do którego chciałbym się jakoś ustosunkować — to ewentual- ne zlikwidowanie egzaminu dojrzałości. Z miejsca wielkim głosem zawołam NIE! Nie za- bierając matury!!!

Dlaczego? PO PIERWSZE — matura to faktyczny, rzetelny spraw- dzian wiadomości, sprawdzian, na którym nie może się „udać”. Na którym sprawdzają wiadomości ludzie, którzy nas dobrze znają, ludzie którzy na ogół umiemy nas w odpow- iedni sposób ocenić i sklasy- fikować. Człowiek idzie na egzamin z przeświadczeniem, że jak umie to zda na pewno.

PO DRUGIE — matura (o- czywiście jako egzamin) — to pewien element mobilizujący. Uczeń szkoły średniej — od momentu, gdy do niej przy- chodzi — słyszy to groźne dźwię- kowe słowo, widzi co rok poważne miny profesorów, czarne garni- tury starszych kolegów-abitu- rientów i od pierwszego roku pewne wiadomości przyswaja sobie pod tym właśnie kątem. I śmiem twierdzić, że właśnie w wyniku egzaminu dojrzało- ści dość duży procent młodych ludzi wiele wiadomości sobie utrzyma — i już nie zapomina bowiem odgrywa tu poważną rolę czynnik zaangażowania emocjonalnego.

TRZECIE „za” maturą — to już czysto sentymentalne. Wierzę mi, Wy wszyscy, któ- rych od matury dzieli 10, 20 czy więcej lat, że my młodzi tak samo rzewnie wspomina- my właśnie ją. Żaden egzamin na uczelni, nawet magisterski nie jest dla nas ciepły, miły, nie jest taki „nasz”. Ostatecz- nie na tę maturę czeka się niecierpliwie cztery lata. A później ta atmosfera gieldy korytarzowej. Te gorączkowe pytania, odpowiedzi, gratula- cje.

Z kolei tzw. egzamin wstęp-

ny. Cóż, tu pozwól sobie wy- głosić zdanie polemiczne w sto- sunku do P. Prof. R. Ludwi- czak, bowiem moim (i nie tyl- ko moim) zdaniem egzamin wstępny, to w wielu przypad- kach loteria.

Z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że wśród kan- dydatów na ogół panuje prze- konanie, że na egzaminie wstępnym pierwszą rolę od- grywa przysłowiowy „luz szczęścia”, na drugim miejscu ewentualne znajomości a do- piero na trzecim solidna wie- dzą.

Zresztą dobór przedmiotów na egzaminach wstępnych jest też często zupełnie przypad- kowy. Np. dlaczego na prawo zdaje się egzamin z historii i geografii, kiedy równie dobrze można by egzaminować z NOP i logiki...

System selekcji przez egza- miny wstępne jest moim zda- niem bardzo ryzykowny. Tru- dno stwierdzić przydatność kogoś do danego zawodu py- tając go z wiadomości ency- klopedycznych, które teorety- cznie rzecz biorąc — powinien znać dobrze. Pytając go przy- tym często z przedmiotów, które na danej specjalności mają li tylko znaczenie po- mocnicze...

Na zakończenie, reasumując moje wywody, chciałbym spre- cyzować kilka konkretnych postulatów, pod adresem czyn- ników kompetentnych, a pod- rozważę wszystkim poprzed- nim i dalszym dyskutantom. Otóż: jestem za maturą, z tym, że wybór przedmiotu dowol- nego powinien być ściśle zwi- zany z kierunkiem dalszych studiów; jestem przeciw egza- minom wstępnym a raczej za „sprawdzianem kwalifikacyj- nym” na podstawie wyników ze szkoły średniej i matury (podobnie jak w tzw. systemie węgierskim, o którym wspo- minał jeden z dyskutantów), mającym charakter rozmowy; badanie inteligencji, znajo- mości danego zawodu, pew- nych predyspozycji psychicz- nych. Nawet proponowałbym, aby podczas egzaminu dawać kandydatom do rozwiązywania odpowiednie testy psychologi- czne, których wynik świadczył- by o przydatności do kon- kretniej pracy itp. Jestem za właściwą selekcją w trakcie i po I roku studiów, z zasady, niemożności repetowania (wy- daje mi się na podstawie włas- nych doznań, że byłoby to po- ważny czynnik pobudzający i w efekcie pozwalający na mniejsze „obcinanie”).

MICHAŁ IWASZKIEWICZ
student Wydziału Prawa UAM

„Atlas Świata“

dziełem wojskowych topografów

Rozmowa z gen T. Naumienko

Sukces Wojskowej Służby Topograficznej odbił się szerokim echem nie tylko w kraju, Obiegł cały świat. Atlas naszego globu wykonywany przez wojsko- wych topografów spotkał się z wyjątkowo przychylną opinią i uznaniem fachowców. Pierwszy zeszyt atlasu wyszedł z druku na początku br. Ale pochlebne opinie o nim wciąż nadchodzą do wykonawców. Mówimy z Szefem Służby Topograficznej WP gen. bryg. Teodorem Naumien- ko.

— Obywatelu generale, jak narodziła się myśl tego cenne- go przedsięwzięcia?

— Na początku miał to być atlas przeznaczony tylko dla potrzeb wojska. Później, wy- dawcy PWN po zapoznaniu się z zasadniczym projektem zwrócili się do nas z propo- zycją wydania „Atlasu Świa- ta” dla „cywilów” w subskry- pcji.

— Prosimy o kilka danych o samym atlasie.

— Skala od 1:1250 tys. do 1:30 milionów. Mapy gospo- darcze omawiają między in- nymi problemy ekonomiczne, demograficzne, klimat, geo- morfologię, import, eksport. Pokazujemy miasta w jednej skali 1:250 000 oraz mapy kraj obrazowe, które dotyczą naj- ciekawszych części danego państwa. Przy opracowaniu szaty graficznej zastosowaliśmy odwrotną kolorystykę gło- bokości wód (tzw. batymet- rię). Odważyliśmy się na zmianę tradycyjnych kolorów. Ma to olbrzymie znaczenie dla kartografii światowej, jest jakby swego rodzaju re- wolucją w tej dziedzinie. Zresztą dzięki temu znacznie podniosła się czytelność lądu w zestawieniu z wodami mórz i oceanów.

— Rzeczywiście, ten pierw- szy zeszyt jest jakiś inny od dotychczasowych atlasów. Jest naturalniejszy i bardziej stonowany w barwach. A jak wygląda strona techniczna na roździn nowego atlasu?

— Format 30 x 40. Waga ca- łego atlasu około 5 kg. Papier

najwyższej w Polsce klasy, kremowy, wyprodukowany w jednym z najlepszych zakła- dów papierniczych w Jezior- nej. Okładki plastikowe i róż- nokolorowe. Przy nadruku ty- tułu na okładce po raz pierw- szy w kraju zastosowaliśmy tzw. aplikację. Do produkcji okładki sprowadzono z Ho- landii specjalną maszynę. Na- wiasem mówiąc, maszynę za- kupił Komitet Drobnej Wy- twórczości i pracuje ona już obecnie na potrzeby rynku. Druk atlasu pochłonie 1200 ton papieru, a same okładki plastikowe przywieźliśmy 30- ma wagonami.

— Podobno atlas podbija rynki zagraniczne?

— Właśnie mamy wiadomo- ści z Londynu, że Królewskie Towarzystwo Geograficzne u- znało nasz atlas jako „wzo- rzec lat 60-tych naszego wie- ku”. Przy tej okazji mogę do- dać, że w wersji angielskiej drukujemy już 60 tys. egzem- plarzy. Jest to olbrzymi wy- siłek z naszej strony, bowiem każda mapę tłumaczymy i wy- syłamy do Londynu do spraw- dzenia wersji angielskiej.

„Atlas Świata” ukazywać się będzie w zeszytach dwa- razy do roku. Ostatni, ósmy zeszyt wyjdzie w 1966 roku, a skorowidz obejmuje około 150 tys. nazw.

Tym, którzy nie zdążyli stać się subskrybentami — po- zostaje czekać aż do 1966 ro- ku, bo wcześniej subskrypcji nie rozpiszemy. (wbp)

OLECH MACIEJEWSKI Pistek przed wojną

Cisze jaka zapada w poczekalni zakłóca tylko tupot pary nóg. To generał Nikolaus von Vormann, będący ofi- cernym łącznikowym Naczelnej Dowództwa Sił Lądowych, biegnie uruchomić maszynę militarną Trzeciej Rzeszy. Po drodze jeszcze raz patrzy na zegarek: jest 15.02...

Tak oto, kiedy ambasador brytyjski Henderson redaguje swój optymistyczny raport z zakończonej przed niespełną godziną rozmowy z Hitlerem, ku zachodnim, północnym i południowym granicom Polski toczy się już półtoramilio- nowa nawała Wehrmachtu. Dyslokacja jednostek odbywa się przy zachowaniu absolutnej ciszy w eterze. Nasłuch radiowy Polaków nie powinien odnotować ani jednego sygnału...

Pracują tylko ze wzmożoną częstotliwością radiostacje, kierujące działalnością grup dywersyjnych niemieckiej „piątej kolumny” na terenie Polski. Na dworcu w Tarno- wie, czyjaś ręka uruchamia mechanizm zegarowej bomby, która wybuchnie następnego dnia, paraliżując przez kilka decydujących godzin pracę tego ważnego strategicznie węzła komunikacyjnego i szerząc panikę wśród ludności cywilnej... W Bydgoszczy grupa mężczyzn pilnie studiuje plan miasta z naniesionymi miejscami stacjonowania pol- skich oddziałów.

Jednocześnie zostaje ogłoszony w Niemczech stan alar- mu dla kolei, służby obrony przeciwlotniczej oraz paramili- tarnej organizacji Arbeitsdienst. Terenowe placówki admi- nistracji zaczynają spობić się do wydawania od dawna gotowych kart żywnościowych i odzieżowych. Na urzędach pocztowych otwarto już specjalnie pieczętowane worki; listonosze przyspieszają do roznoszenia nowej porcji po- wolań do wojska.

O tej samej porze w porcie gdańskim ozdobionym fla- gami „wolnego miasta” oraz hitlerowskimi, odbywa się uro- czystość powitania szkolnego okrętu liniowego niemieck- iej Kriegsmarine „Schleswig-Holstein”. Oficjalny cel przy- bycia kolosa: „wizyta przyjacieli”. Co prawda zgodnie z za- powiedzią miał przybyć znacznie nowocześniejszy lekki krążownik „Koenigsberg”, lecz prezydent senatu gdań- skiego — Artur Greiser, przechodząc w mundurze SS-ma- na przed frontem kompanii honorowej podchorążych Kriegs- marine na pokładzie „gościa”, okazuje wyraźne zadowo- lenie z przybycia tej starszej jednostki. Ciężki krążownik, będący pływającą szkołą oficerską, pamięła jeszcze lata

wielkiej wojny 1914—1918, został jednak świeżo zmoder- nizowany, przy czym płyty pancerne dostarczyła polska „Huta Pokój” w Chorzowie. Co najważniejsze „Schleswig- Holstein” posiada artylerię okrętową znacznie większego aniżeli „Koenigsberg” kalibru! Będzie więc mógł znacznie skuteczniej ostrzeliwać zarówno pobliskie Westerplatte, jak i odleglejsze cele w Gdyni i na Helu. I torować Greisero- wi drogę do gauliterowskiego stolca w Poznaniu.

Tymczasem w sojusznicznym Berlinowi Rzymie, rozgrywa- ją się wydarzenia, które za kilka godzin wprowadzą zamie- szenie w działającą ze sprawnością zegarka maszynę militarnej Trzeciej Rzeszy. Głównym sprawcą tego będzie zięć Mussoliniego a zarazem minister spraw zagranicznych faszystowskich Włoch — hrabia Galeazzo Ciano. Nie bez winy są jednak urzędnicy berlińscy ministerstwa spraw zagranicznych; dopiero po godzinie dwunastej, a więc z trzygodzinnym opóźnieniem, przekazali oni telefonicznie do ambasady Rzeszy w Rzymie treść owego listu Hitlera do Mussoliniego. Zanim też ambasador von Mackensen do- niósł o jego nadejściu hrabiemu Ciano, nadeszła godzina czternasta.

Włoski minister spraw zagranicznych ma jednak szcze- gólne powody, by dodatkowo opóźnić tę pocztę, chce znaleźć się u boku swego wszechwładnego teścia, kiedy ten będzie czytał list Hitlera. Jest bowiem przeciwnikiem uwikłania Włoch w wojnę przeciwko Wielkiej Brytanii i Francji już teraz, a więc co najmniej lata przed planowa- ną ramowo przez kierownicze koła Osi dopiero na rok 1942/1943 rozprawą z „plutokrataczami zachodnimi”. I to wcale nie z ideowych pobudek. Po prostu dlatego, że zdaje sobie doskonale sprawę ze słabości militarnej Włoch; z niedomogów ich gospodarki, z braku poparcia mas na- rodu włoskiego dla reżimu faszystowskiego i jego mocar- stwowej polityki. W dodatku Ciano nie ufa niemieckim sojusznikom. Uważa ich za niepoprawnych szubrawców, awanturników i nieuczciwych partnerów, którzy tylko ze względu na koniunkturalnych skłonni są chwilowo tolero- wać równorzędność partnerstwa Włoch oraz ich pretensje do panowania nad rejonami Morza Śródziemnego. Przy tym osobiście wprost nienawidzi Ribbentropa. Kiedyś w swych pojąjennych prowadzonych dziennikach, scharaktery- zował go retorycznym pytaniem: „Czyż można być wstręt- niejszą świnią?” Będąc zaś przekonany, że wbrew nadzie- jom Hitlera i Ribbentropa napaść na Polskę zmusi nolens volens Anglię do wypowiedzenia agresorowi wojny, nie chce, by konsekwencje tego dotknęły także faszystowskie Włochy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O WYPOCZYNKU DOBRZE I ŹLE



Dzisiaj drukujemy pierwsze uwagi Czytelników, nadesłane w odpowiedzi na naszą ankietę pod nazwą „O wypoczynku dobrze i źle”. Otrzymałaliśmy sporo listów, z których kilka zakwalifikowaliśmy do zamieszczenia na łamach i nagród.

Przypominamy: nasza anketa ma charakter długofalowy. Nadsyłane do środka każdego tygodnia listy mają szansę wydrukowania i uzyskania jednej z nagród. Tym razem, ponieważ kilku Czytelników poruszyło podobne problemy, nagrody przyznaliśmy drogą losowania. Otrzymał je: Władysław Bzowy, Poznań, ul. Kramarska 20/6, I nagroda — kuchnia turystyczna, Anatol Pichelski (adres znany redakcji) — II nagroda — termos, i J. R. (adres znany redakcji) — III nagroda piłka plażowa. Zdobywców nagród informujemy, że mogą je odbierać począwszy od dziś w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” pokój 58. Jednocześnie zapraszamy Czytelników do udziału w ankiecie. Co tydzień — nagrody!

Nie samym dobrym nastrojem...

W niedzielę miała być do bra pogoda, więc po krótkiej naradzie rodzinnej zapadła decyzja: jedziemy za miasto. Dokąd? Mieszkamy na Dębcu, ze względu na bliskość dworca postanawiamy pojechać do Stęszewa, nad Jezioro Lipno. A jak to wygląda w niedzielę rano, gdy mamy do dyspozycji tylko dwa pociągi: o godz. 6.18 i 8.04. Następny pociąg jest dopiero o godz. 14.47, ale tym, to już nie ma po co jechać. Dlaczego nie ma jeszcze jednego pociągu między godz. 9—10? — zastanawiasz się, gdy żona w wielkim pośpiechu oporządza dzieci i przygotowuje „wałówkę”. Rzeczywiście — dlaczego? Skoro z powrotem odchodzą ze Stęszewa trzy pociągi (godz. 17, 20.13 i 21.41), to dlaczego rano są tylko dwa?

Zdażyłeś jednak na godz. 8 i znalazłeś się nad jeziorem. Pogoda dopisuje, okolica też przyjemna. Wpadasz więc w dobry nastrój. Najpierw robisz przyjemność rodzinie i jedziesz przez godzinę rowem wodnym, potem wybierasz się kajakiem. To dobre — nie musisz cały czas siedzieć (leżeć) na ładzie bądź w wodzie. Ale — oczywiście — cały czas nie możesz korzystać z roweru i kajaka (10 i 6 zł za godzinę). Decydujesz się więc na przyjemność za 50 groszy, czyli na poczytanie gazety. Mały spacer wokół jeziora i jesteś przy kiosku „Ruchu”. Ale kiosk zamknięty na cztery spusty! Od stałych mieszkańców ośrodka dowiadujesz się, że kiosk ten nie był jeszcze w ogóle otwarty. Podobno nie ma chętnych do prowadzenia tego interesu.

Nie masz czasu zastanawiać się na temat handlowych umiejętności „Ruchu”, bo żona daje ci w ręce dwie butelki: — przynieś oranżady. Robisz to nawet z zapałem, bo sam przy okazji wypijesz piwo. Przy kiosku z napojami mina ci rzednie: długi ogonek wiję się jak wąż. W perspektywie pół godziny czekania. Jedynie pocieszenie — napoje są. — Dla czego jednak — rozmyślasz, stojąc karnie w kolejce — nie

ma jeszcze jednego kiosku z napojami? Dlaczego nie ma lodów? Jak to wytłumaczyć dzieciom, które nie znają zasad organizacji pracy naszej gastronomii?

Wiedząc o tym, że przy jeździe działa bar stęszewskiej GS o miłej nazwie „Wczasy” — nie kazałeś żonie zabierać dużo jedzenia. W porze obiadowej tłok niesamowity. Decydujesz więc — przyjdziemy później jak będzie luźniej. O godz. 15.30 jest rzeczywiście luźniej, ale...

Jadłospis skąpy (schab, bigos, parówki, „ślaska”) nie ma tego, co na karcie. Co pół, co godzinę brak jest jakichś potraw. Jak jest schab, to nie ma parówek jak są parówki, to nie ma „ślaskiej” i na odwrót. O godz. 16 nie ma już bigosu nie ma też mleka. (A propos — dlaczego szklanka (po mustardzie) mleka kosztuje 1,20 zł? Skąd ta kalkulacja?). Kilkaście stolików i jedna kelnerka. Czekasz więc cierpliwie i obserwujesz

towarzyszy niedoli. Oto jakiś pan podchodzi do okienka i pyta, kiedy dostanie kotlet, który zamówił półtorej godziny temu. Kierownik, który akurat znalazł się przy okienku, tonem — mówiąc delikatnie niegrzecznym — odpęda natręta do stolika, żeby nie przeszkadzał w pracy. Z podobną reprimendą spotykają się inni klienci. Mimo woli kieruje wzrok na tabliczkę wiszącą naprzeciw, która głosi „Klient ma rację”.

Ja bym jednak tę tabliczkę w Lipnie zmienił na „Klient ma zdrowe nerwy!” Bo musi mieć, jeśli nie chce podczas niedzielnych czasów zemdlać z głodu. Już w pociągu, w drodze do domu rozmyślasz: dlaczego w barze „Wczasowym” zatrudnia się tylko jedną kelnerkę, a kuchnia pracuje tak niemrawo? Dlaczego nie ustawi się stolików z parasolami na świeżym powietrzu. No i dlaczego kierownik jest nieprzychylnie ustosunkowany do klientów?

Czyżby Gminnej Spółdzielni w Stęszewie nie zależało na zwiększeniu obrotów, no i na dobrej opinii wśród szerokiego rzeszy niedzielnych wczasowiczów?

JAN RYZEWSKI
adres znany redakcji

Zamiast na łodzi — przy telewizorze

Wybrałem się w niedzielę wraz z żoną i dziećmi na przejażdżkę łodzią po stawku, znajdującym się w Parku Sołackim. Niestety, z tej najprostszej formy wypoczynku musieliśmy zrezygnować z powodu braku kart pływackich. Próbowaliśmy różnymi sposobami przekonać wypożyczającego łodzie, że przyjechalibyśmy tu specjalnie z dziećmi, by sprawić im przyjemność — tłumaczenia moje nie dały jednak rezultatu. Wypożyczający łodzie powiedział do mnie „Panie” przyjdzie kontrola będą miał przez pana nieprzyjemności. Zarządzenia dla pana nie zmienię. Jednak sam mi przyznał rację, że zarządzenie to jest w tym przypadku zbyt rygorystyczne. „Widzi pan — mówił do mnie — ile łodzi stoi wolnych, a ja muszę ludziom od-

mawiać”. Rzeczywiście było sporo łodzi wolnych, dwa rowery wodne i parę kajaków. Jestem człowiekiem wyrozumiałym, przeprosiłem więc tego obywatela, bo on przecież wykonuje tylko polecenia przełożonych. Zrezygnowawszy z łodzi udałem się na taras „Wypoczynku”. Nie chcąc sobie i rodzinie psuć i tak już nieudanej niedzieli, poszliśmy spacerkiem na Stary Rynek na telewizję. Taki był mój niedzielny wypoczynek na Sołacz.

A można by niewielkim nakładem finansowym, który i tak szybko by się zamortyzował, kupić parę pasów ratunkowych, dla tych, którzy nie mają kart pływackich. Wydaje mi się, że takich właśnie ludzi w Poznaniu jest 350 tys. a może i więcej.

WŁADYSŁAW BZOWY
POZNAŃ

Od redakcji: wiadomo, że stawek na Sołacz, to przecież nie Jezioro Kierskie. Czy zatem w tym przypadku nie można by zmodyfikować zarządzenia dotyczącego kart pływackich.

W drodze na urlop

Będąc przejeżdżając w Poznaniu (I. VII. 63) dowiedziałem się z „Głosu Wielkopolskiego” o akcji pod nazwą „Wypocznik” i już spiesząc donieść, że: w restauracji dworcowej o pierwszej w nocy do zjedzenia był tylko gulasz, na całym dworcu nie było innych papierośków poza „Sportami” i „Extra-mocnymi”, a w restauracji „Adria” dokąd udało mi się na kolację, mimo wolnych miejsc, nie wpuszczono mnie nawet do holu. Portier, który miał służyć, był zresztą dobrze „pod gazem” i pozwał sobie na ordynarne uwagi przed wejściem.

Z przykrością donoszę, że z przyjemnością opuszczałem Poznań.

PIOTR IWANICKI
WROCŁAW

Praca

Plebani poszukuje gosposi, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39296g.

Ucznia, uczennicę przyjmie w naukę krawiecką, lat 16 (mieszkanie zapewnione). Luboń k. Poznania, ul. Okrzei 53. 38858g

Szukam osoby do samodzielnego prowadzenia domu w Kaliszu. (Małeństwo pracujące, dwoje odchowanych dzieci). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38878g.

Kobiety do ogrodnictwa zaraz potrzebne. Dobra płaca. K. Grzegorzewicz, Poznań — Szczepankowo, Chotomińska 15. 38880g

Przyjmie uczennicę (fryzjerstwo męskie), ukończoną 16 lat. Świerczewskiego 31. 38889g

Przyjmie ucznia. Walorski, Leszno, Lipowa 12. 13556p

Przyjmie osobę do pielęgnacji chorej na 6 godzin dziennie w godzinach popołudniowych. Dobre wy nagrodzenie. Zgłoszenia: Gromadzka 6 (Winogrady), tel. 90-74. 39552g

Kierowca na taksówkę potrzebny — najchętniej z Dębca. Zgłoszenia: Poznań, Długa 9 m. 1, godz. 15-16. 39553g

Potrzebny pracownik samotny lub bezdzietne małżeństwo na rolnictwo. Ludwik Mielcarek, Osieczna, pow. Leszno, tel. 38. 13425p

Przyjmie ucznia osobę do rocznego dziecka. Zgłoszenia: Kasprzaka 5 m. 8, od godz. 17. 39399g

Pomoc do 2 dzieci i prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Śniadeckich 7 m. 2, od godz. 16. 39439g

Myję schody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38937g.

Uczeń piekarni potrzebny zaraz. Poznań — Szczepankowo, Chotomińska 10. 38977g

Uczeń piekarni może się zgłosić. Piekarnia — Poznań, Starolecka 58. 38990g

Przyjmie stróżostwo (warunek mieszkanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38993g.

Dozorstwo z mieszkaniem ogródkiem oddam. Warunek zamiana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39000g.

Ucznia przyjmie. Stolarnia — Przepióra, Warzyńska 15 lub Dąbrowskiego 46 m. 6. 39001g

Przyjmie panią do dwójki dzieci na 8 godzin dziennie. Wielka 17 m. 22. 39072g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 38818g

Uczę pisanie na maszynie (korepetycje). Mrącinowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 39042g

Kupno

Nożyce uniwersalne do cięcia kątownika falcówki prętów i blachy kupię. Dąbrowskiego 42, ślu sarnia. 39310g

Silnik lub półsilnik „Fiat 600” spiesznie kupię. Telefon 629-91. 38966g

Maszynę do szycia tanią kupię. Fredry 12 m. 1. 38909g

Kupię altanę kiosk 3x3 m. Polna 52 m. 6. 38857g

Silnik „Diesla” do samochodu bagażowego kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38862g.

Samochód osobowy mało litrażowy nowego typu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38865g.

Kupię lampę kwarcową stojącą. Stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38997g.

Kupię motorower „Simson”. Poznań, Kolska 22 m. 4. 39070g

Sprzedż

Sprzedam spiesznie samochód „Syrna 102” (przebieg 4,000 km), 58,000 zł. Opolska 103/105 m. 4. 38945g

Sprzedam karoserię samochodu BMW (rok 1962) silnik, inne części oraz deszczownicę poźnioma. Grunwaldzka 127. 39056g

Sprzedam tanią motocykl „Junak”, przyjeżdżę węgierską. Cz. Mała, Mieszków, pow. Jarocin. 13554p

Lodówkę 80 l sprzedam. Rutkowskiego 15 m. 7. 39545g

Spiesznie sprzedam samochód osobowy „Moskwicz 402” w idealnym stanie. Przebieg 50,000 km. Henryk Stefanski, Korytnica, poczta Litato, pow. Ostrów Wlkp. 13555p

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „DKW” po remoncie sprzedam. Eldier, Białosłowi, Dworcowa 6, pow. Wyrzysk. 13543p

Sprzedam nowe kozły stolarskie 5 sztuk, Poznań, Promienista 3b, od godz. 17—20. 39469g

Sprzedam samochód Wartburg de Luxe z radiem, w idealnym stanie. Leszno, tel. 832. 13544p

Samochód „Warszawa” sprzedam. Sobociński, Radowiec, Przyjemskiego 8, tel. 211. 13547p

Rower „Favorit” wysłógowy, nowy, wieloprzeladniowy, sprzedam. Telefon 96-77. 39626g

Sprzedam motocykl Jawę 175, stan dobry. Podolska 20 m. 1, godz. 16—18. 39687g

Sprzedam samochód DKW po remoncie. Karoseria stalowa, Kościelna 40, od godz. 16. 37867g

Szafę kuchenną trzydrzwiową sprzedam. Białej, Poznań, Matejki 56 m. 7. 38846g

Tokarnie 1 m tocznia, motocykl MZ 350 sprzedam. Swarzędz, Gen. Świerczewskiego 3. 38853g

Powózkę ogumioną w dobrym stanie sprzedam. Skrzypczak, Dąbrowskiego 288. Obejrzyć: ulica Piaskowa 7 — lakiernia. 38859g

Dachówczarkę, 200 podkładów, formy do słupków parkanowych, drut zbrojeniowy sprzedam. Łuczak, Luboń 4, Juranda 18. 38863g

Garaż motocyklowy z blachy sprzedam. Poznań, Szamotulska 80 m. 9. 38868g

Sprzedam okazynie skuter „Wiatka” Poznań, Wy spińskiego 15 m. 4. 38882g

Maszynę rymarską ramienią jako sandałówkę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38883g.

Powózkę półkrytą, wolant, kryty, oszklony, ogumione sprzedam. Poznań, Kościelna 43. 38884g

30 lisów niebieskich młodych i starych sprzedam — całość lub część. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38896g.

Nowy silnik do samochodu „Wolga” sprzedam. Olsztyn — Koszary OSM kiosk „Ruch”. 38897g

Sprzedam pierzynę, poduszki, powleczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38898g.

Siatki parkanowe podtynkowe oraz inne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268 — sklep. 38916g

Sprzedam murywaną budynkę na rozbiórke, tarasze, dziesiątki i deski. Szczepańska, Dąbrowskiego 4. 38917g

Ramy okienne z oknami w dobrym stanie sprzedam. Administracja Nie ruchomości, ul. Długa 19 m. 5. 38940g

Pianino krzyżowe w idealnym stanie sprzedam. Strzelecka 28 (zakład krawiecki). 38948g

Sprzedam powózkę na gumach w dobrym stanie. Poznań 18, ul. J. Piłsudskiego 32. 38950g

Kurczaki „Niuheimschyr” 2 1/2-miesięczne 400 sztuk sprzedam. Chłudowo, ul. Kościelna 4. 38966g

Okazyjnie sprzedam samochód „Citroen BL 11” w dobrym stanie lub zamienię na motocykl za dopłatą. Oborniki Wlkp., ul. Mińska 10a m. 7. 38969g

Sprzedam tanią samochód osobowy marki „Ford Eifel” oraz tapczan. Luboń 4, ul. Rutkowskiego 28, godz. od 17—19. 38987g

Samochód osobowy „Hamonag Rekord” okazynie sprzedam. Polna 28. 39004g

Sprzedam biurko dębowe, łożko drewniane, rower marki niemieckiej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39019g.

Skuter „Osa” 150, dotarty, garażem lub bez — sprzedam. Siegiennego 104 — wieczorem. 39025g

Sprzedam skuter „Wiatka” w idealnym stanie. Tel. 455-66. 39026g

Samochód Skoda-Octavia, stan idealny, przebieg 44,000 km, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39059g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm w dobrym stanie. Poznań, Zagórze 6 m. 13. 39061g

Jęczmień sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39063g.

Motorower Simson prawie nowy, sprzedam. Sikorskiego 15 m. 2, od godz. 17. 39066g

Sprzedam samochód Warszawski, stan dobry. Jutrzej, Wrocław 28, telefon 83. 39067g

Lodówkę Mielec sprzedam okazynie. Strzelecka 17 m. 35, wieczorem, tel. 17-27. 39068g

Sprzedam komplet omłotowy, w dobrym stanie. Wydajność 15—20 kwintali. Leon Nowaczyk, Trzemiński, pow. Mogilno. 13558p

Sprzedam okazynie nową kopaczkę do ziemniaków — nowoczesna, z urządzeniem kosowym do skupiania w rząd ziemniaków. Gniezno, Sw. Michała 20 m. 4. 38900g

LoKale

Bydgoszcz! 2 pokoje z kuchnią, zamienię na pokój duży w Poznaniu, Swarzędzu. Bydgoszcz, Wierzbickiego 2 — Łapiński, 13550p

Małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni przy starszej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38847g.

Pokój w Szczecinie zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38866g.

Kupię 1/2 pokoju z kuchnią wyłączone, samodzielne, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38873g.

Pracująca, ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38886g.

Lokalu warsztatowego w mieście lub w powiecie ewentualnie z mieszkaniem poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38888g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, Osiedle Warszawskie, na pokój, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38903g.

Zamienię 2 pokoje, III ptr. oraz 1 pokój II ptr. komfortowe przy Gwardii Ludowej, na mieszkanie 2 pokojowe, komfortowe, samodzielne w spokojnej dzielnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38975g.

Wrocław! Samodzielne mieszkanie 1-pokojowe z łazienką zamienię na 1—2 pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38906g.

Rawicz! Samodzielne mieszkanie 1 1/2-pokojowe zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38907g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i pokój z wspólną kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38942g.

Małżeństwo lat 28 zaoferuje się starszym małżeństwem lub starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38954g.

Małżeństwo bezdzietne, pracujące umysłowo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38957g.

Zamienię pokój śródmieście, pokój, kuchnia samodzielne na dwupokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38958g.

Małżeństwo poszukuje na okres 1 roku pokoju sublokatorskiego. Płatne z góry. Gwarancja wyprowadzenia się — członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38964g.

Poszukuje pokoju sublokatorskiego — komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38968g.

Zamienię pokój z kuchnią, dozorstwem na pokój bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38980g

Zamienię samodzielne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I ptr. — Jeżyce, na pokój z kuchnią, samodzielne, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38985g.

Student poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38989g.

Zamienię kawalerkę osiedle Grunwaldzka 20 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39012g.

Zamienię 3 1/2 pokoju z kuchnią, stare budownictwo, samodzielne II piętro koło Parku Kasprzaka — na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39013g.

Dwa duże słoneczne pokoje, balkonem, samodzielne, kuchnia, c.o., wspólna łazienka, I ptr. (Jeżyce), zamienię na mniejsze, samodzielne — najchętniej Jeżyce — Grunwaldzka, I ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39016g.

Zamienię duży pokój frontowy z przynależnościami, ul. Dąbrowskiego, przy Rynku na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39002g.

Zamienię 2 pokoje na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39008g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju od września. Zapłaci za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39018g.

Zamienię mieszkanie 3 1/2 pokojowe, I ptr. (Kazary) na mieszkanie 2-pokojowe nie wyższe II ptr. — nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39029g.

Dwie nauczycielki poszukują pokoju — mogą udzielać korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39047g.

Pokój z kuchnią (woda, gaz, prąd) oraz działkę zagospodarowaną zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39058g.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, wygodne w Skwierzynie, woj. Zielona Góra zamienię na podobne lub mniejsze w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39060g.

Nieruchomości

Wille pełnokomfortowa, wolne mieszkanie, ogród, garaż, przy tramwaju (Sołacz) sprzedam spiesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38901g.

Dom nowy jednorodzinny, czteropokojowy, kuchnia, łazienka, garaż, za prowadzona hodowla kur, 4000 m², ogród opłotowany, 100 starszych drzew owocowych, blisko Poznania 260,000 zł, willa nowa, piętrowa, czteropokojowa, kuchnia, łazienka — częściowo do wykończenia podłogi i tynkowanie wewnątrz, ogród (Naramowice), blisko toru leśnego — 200,000 zł, dom dwupokojowy, kuchnia, łazienka, ogród — 150,000 zł sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 39533g

Dom jednorodzinny nowy, w Gnieźnie sprzedam. Gniezno, ul. Paderewskiego 48 — Skórka. 13545p

Z powodu podeszłego wieku sprzedam korzystnie posiadane jeszcze kilka działek rolnych — ziemia drenowana — od Poznania około 8 km (za Ławicą). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13557p.

Dom jednorodzinny w surowym stanie, Starolecka, Orłat 9, sprzedam. Informacji udzieli Krupa, Orłat 9. 13559p

Dom piętrowy, wolne zaraz pokój i kuchnia, Zegrze, przy autobusie, 70,000 zł, parcela 366 m², opłotowana, zadrzewiona, na zatwierdzonej zabudowa bliźniacza, Winogrody, 40,000 zł spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 39533g

Okazyjnie do sprzedania: 10 wili, 15 domów komfortowych, wolnych, od 350—600,000 zł, 15 domów i domków z ogrodami, wolnych od 150—300,000 zł, 25 gospodarstw ogrodniczych-sadowniczych od 2—10 ha, w cenie 150—250,000 zł, 20 parcel budowlanych ogrodniczych w Poznaniu i na prowincji od 20—80,000 zł poleca Adamski, Poznań, Małcieckiego 21 m. 9. 39525g

Gospodarstwo sprzedam 9 ha ziemi z zabudowaniami — w tym i łąki (własność). Pelagia Bartkowiak, Karczewo, poczta Kamieniec, powiat Kościan. 38860g

Sprzedam solidny domek jednorodzinny, z ogrodem, 25 km od Poznania. Komunikacja autobusowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38861g.

6,23 ha ziemi pszenno-buraczanej, centrum wsi, powiatu ostrowskiego tania na raty sprzedam. Leśkowska, Poznań, Chłudoby 17. 38885g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem zadrzewionym koło Poznania z zamianą mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38890g.

Pracownicy poszukiwani

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU przyjmie na kurs KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH I KONDUKTORÓW.

Warunki przyjęcia:
ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz zameldowanie na terenie miasta Poznania na pobyt stały w przedziale okresowy.

— W okresie trwania kursu kandydaci na konduktorów otrzymują wynagrodzenie 4,60 zł na godzinę, a kandydaci na motorniczych 5,70 zł na godzinę.
— Po ukończeniu kursu konduktorzy otrzymują przez okres 6 miesięcy wynagrodzenie 4,60 zł na godzinę, plus 7 proc. premii od inkasa, a po tym okresie 5,60 zł plus 7 proc. od inkasa.
— Natomiast motorniczowie w okresie pierwszego roku otrzymują wynagrodzenie 5,70 zł na godzinę, plus 20 proc. premii za bezawaryjną jazdę, a po roku czasu 6,70 zł na godzinę, plus premia 20 proc. za bezawaryjną jazdę.

— Ponadto kandydaci otrzymują umundurowanie, oraz bilety wolnej jazdy środkami MPK, a po przeprowadzeniu jednego roku również deputat węglowy.
— Kurs konduktorów trwa około trzech tygodni, a kurs motorniczych około 5 tygodni.

Wnioski przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, w godz. od 7-15. K5190

MIĘSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU, ul. Jackowskiego 42a, przyjmują natychmiast do pracy w uruchomionej brykietowni w byłej Cegielni Junikowej:

- 15 MEZCZYZN DO PRAC FIZYCZNYCH z wynagrodzeniem około 1.700.— zł;
- 10 KOBIEĆ DO PRAC FIZYCZNYCH z wynagrodzeniem około 1.400 zł;
- 10 STUDENTÓW DO DORAZNYCH PRAC FIZYCZNYCH na okres 2-3 tygodni.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac. K5292

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ulica Majakowskiego 92, zatrudnia zaraz:

- KIEROWNIKA WARSZTATU NAPRAW SAMOCHODÓW W KONINIE wymagane średnie wykształcenie techniczne i praktyka zawodowa, Wysokość wynagrodzenia do omówienia.
- Po okresie próbnym zapewnia się uzyskanie mieszkania w Koninie, Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Działu Zatrudnienia i Plac, telefon 710-71 do 73. K5188

CUKROWNIA „ZBIERSK” W ZBIERSKU, pow. Kalisz przyjmie na okres kampanii cukrowniczej 1963 r.:

- WAGOWYCH,
- PROCENTMISTRZÓW,
- POMOCNIKÓW WAGOWYCH na punkty odbioru buraków.

Podania wraz z życiorysem należy składać pod powyższym adresem do dnia 5. IX. 1963 r. Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle cukrowniczym. K5295

- INŻYNIER WZGL. TECHNIKA-MECHANICA na stanowisko inżyniera (technika) sprzętu,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska inspektora osłodka informacji technicznej i do laboratorium centralnego,
- KIEROWNIKA I EKONOMISTĘ do sekcji transportowej.

zatrudnia zaraz **POZNANSKIE ZAKŁADY PRODUKCJI BETONÓW „POZBET” W POZNANIU**, Aleje Marcinkowskiego 1. K5227

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY CHWAŁYSZCIE, poczta Targowa Góra, pow. Wroclawski przyjmie **RODZINĘ NA CZŁONKA** minimum 2 osoby do pracy, mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. 196749

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką (wynagrodzenie miesięczne do 4.000 zł), przyjmie **PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W POZNANIU**, ulica Zwierzyniecka 9. K5342

†
Dnia 2 lipca 1963 r. zasnął w Bogu, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

Jan Klug

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

Dnia 1 lipca 1963 r. zakończył swój pracowity żywot

Konstanty Osiński

W Zmarłym ZUS stracił oddanego i sumiennego pracownika, który pracował w ubezpieczalni społecznych 44 lata.

Nieodżałowanego Kolegę żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

POP Współpracownicy Dyrektor
Rada Zakładowa
przy ZUS — ODDZIAŁ W POZNANIU

K5331

W dniu 2 lipca 1963 r. zmarł w Szamotułach

LEKARZ WETERYNARI

Marian Filipowski

dlugoletni powiatowy lekarz weterynarii w Szamotułach

W Zmarłym straciłmy wybitnego, oddanego sprawom naszego zawodu specjalistę oraz serdecznego kolegę o wyjątkowych zaletach umysłu i charakteru.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 lipca 1963 r., o godzinie 17 z domu żałoby w Szamotułach, ul. 3 Maja 25.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH W POZNANIU

†
Dnia 2 lipca 1963 roku o godzinie 21, zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, najtęskniony, mój, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

Marian Filipowski

LEKARZ WETERYNARI

Przeżywszy lat 50.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek, 5 bm., o godzinie 8,45 w kościele parafialnym w Szamotułach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 17 w Szamotułach, z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYN, ZIEC, WNUK I RODZINA

Szamotuły, Kozalin, Poznań, Kraków, Gniezno, Bydgoszcz, Włocławek, Tipton (Anglia).

UNIEWAŻNIENIE!

W związku z zaginięciem pieczęci firmowej BZP Mot „Behamot” niniejszym anuluję wszystkie pieczęci firmowe nie zawierające w swej treści numerów telefonów względnie numerów konta bankowego. W miejsce anulowanych pieczęci wprowadza się pieczęci firmowe o treści: **BIURO ZBYTU PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO „BEHAMOT”** Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Miodowa Nr. 5 z pochyłym oznaczeniem firmowym „Behamot”. K5270

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU, ulica Głogowska 131 oferuje

DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym:

części do autobusów

„Zis 150-155” i „Star 20-21” oraz różne łożyska

Szczegółowej informacji udzieli:

kierownik magazynów, ul. Zwierzyniecka nr 28, telefon 44-64, wewnętrzny 71, w godz. od 8-12. K5243

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„LUMET”

W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 7

zakupi spieszenie:

600 kg Ni SO₄ · 7 H₂O (czysty)

O ZAWARTOŚCI OD 20—22%, Ni

Zgłoszenia należy kierować pod w. w. adresem lub telefonicznie nr 539-09. K5277

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W SZAMOTULACH zatrudniają zaraz

— **EKONOMISTĘ I ROLNIKA** z wyższym wykształceniem na stanowisko inspektora wojewódzkich. Praca również na terenie miasta Poznania. 39044g

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU przyjmie 30 KIEROWCÓW z kategorią II prawa jazdy na kurs kategorii I i prawa jazdy z terenu miasta Poznania.

Warunki przyjęcia:

1. — posiadanie prawa jazdy II kategorii, dwa lata stażu pracy kierowcy z II kategorią i przejechanych co najmniej 50000 km od chwili uzyskania II kat. prawa jazdy,
2. — dobry stan zdrowia i uzyskanie zdolności lekarskiej na prowadzenie autobusów,
3. — podpisanie zobowiązania, że od chwili otrzymania I kat. prawa jazdy, będzie pracował co najmniej dwa lata jako kierowca autobusowy MPK.

Warunki pracy i płacy:

W okresie szkolenia kandydat otrzyma wynagrodzenie po zł 4,80 na godzinę, a po przeszkoleniu w szczególności do omówienia na miejscu — średnia zł 2,300.—

Praca na dwie zmiany. Ponadto kandydaci otrzymują tak jak inni kierowcy odpowiednie sorty mundurowe, bilety wolnej jazdy i deputat węglowy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Przy zakładzie istnieją również stołówka.

Kurs odbywać się będzie w normalnych godzinach pracy osiem godzin dziennie.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15. 7. 1963 r. a kurs ten rozpoczniemy około 20. 7. 1963 r., który trwać będzie do trzech tygodni. Całkowity koszt kursu pokrywa MPK.

Wnioski przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK Poznań, ul. Głogowska 131 pok. 32. K5260

S. † P.

Ernest Jerzy Gomolczyk de Cree Mur

W setną rocznicę wybuchu Powstania 1863 r.

Dla uczczenia zawiadamia

Rodzina

Gomolczyk de Cree Mur

Sierosławice, Świdziecin, Stasfurt, London.

39582g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kierownikowi, Lokatorom, wszystkim Znajomym za modlitwę, złożone wieńce i kwiaty za udział w pogrzebie, sp.

Izabeli Patykowej

oraz wyrazy współczucia i pomoc składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MAZ Z SYNEM I MATKĄ

39483g

Dyrekcji, Komitetowi Rodzicielskiemu, Pracownikom, Młodzieży Zas, Szkoły Melajowej oraz Delegacjom, Chórowi i Orkiestrze, Kierownikowi i Przyjacielom i Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w ostatniej drodze naszego ukochanego syna

Arkadiusza Ewertowskiego

jak również za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają **RODZICE**

Rogoźno Wlkp. 39451g

W dniu 1 lipca 1963 r. zmarł nasz kolega

Antoni Idzior

KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO DLA M. POZNANIA

W Zmarłym tracimy prawego i dobrego kolegę oraz długoletniego, sumiennego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 lipca 1963 r., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

POP WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA

39661g

Dnia 2 lipca 1963 r. zmarł nasz długoletni kierownik

Marian Filipowski

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI

W Zmarłym straciłmy troskliwego i cenionego przełożonego i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 lipca 1963 r., o godzinie 17 z domu żałoby w Szamotułach, Al. 1 Maja 21.

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARI W SZAMOTULACH

PZLZ POW. SZAMOTULSKIEGO RADA ZAKŁADOWA

39661g

Nieruchomości

Sprzedam domek jedno-rodzinny nad jeziorem Zbąszyńskim. Blisko in- formacji: Poznań, ul. Małeckiego 28 m. 30. 39042g

Kupię wille jedno lub dwurodzinną albo bliźniaczę. Posiadam mieszkanie do zamiany 2 pokoje i kuchnię bez łazienki (Jezyce). Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39039g.

Działkę budowlaną 0,61 ha lub połowę, częściowo oparkowaną (Złotniki pod Poznaniem) 8,20 zł za m² — pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39023g.

Działkę ogrodniczą 0,56 ha — Dąbrowa, stacja Pałędzie pod Poznaniem — 3,70 zł za m² — pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39030g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39030g.

Sprzedam spieszenie gospodarstwo 7,5 ha z inwentarzem lub bez, zabudowania w środku pola — blisko szosy. Masłowo k. Dolska, pow. Śrem. Franciszek Nowak. (dojazd autobusem). 39044g

Kupię parcelę z prawem zabudowy pod dom bliźniaczy, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 39050g.

Parcelę 800 m² przy tramwaju, na Komandorii sprzedam. Poznań, Sporna 11 m. 1, tel. 526-46. 39064g

Zguby

Zaginal w sobotę czarny podpalany ratlerkę w lecie „nosówki”. Oddać za nagrodą — Grodzka 17a m. 1. 39044g

Zgubiono stempel nr 601 (prowadzący książkę melodukową) PMRN Gniezno. Klara Szymańska, Gniezno. Matejki 18. 13424g

Zgubiono zezwolenie na wykonywanie betoniarstwa, Szczepan Marciniak Chuliz, 13423g

Zgubiono świadectwo Szkoły Zawodowej wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Nowy Tomysl Stanisław Walowski, Chmielnik, pow. Nowy Tomysl. 39196g

Różne

Wypożyczam piękne suknie, ślubne welony, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 39082g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 39050g

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinkowskiego 26. Telefon 23-63 (obok kina „Gwiazda”). 39043g

UWAGA! KLIENCI W.P.H.M.-u

Dnia 28 6 1963 r. odbyło się losowanie nagród „Wielkiej Sprzedaży Premiowej Mebli”.

Nagrody wylosowali:

- 1) nr. talonu 791904, Nowakowski, pow. Ostrowo — kupon tkaniny
- 2) nr. talonu 792376, Krawiec St., Duchowo, pow. Góra (Rawicz) chodnik
- 3) nr. talonu 792404, Dziatkiewicz Andrzej, Jemielno, powiat Góra, kupon tkaniny
- 4) nr. talonu 791010, Tyka Mirosława, Kolo — koc
- 5) nr. talonu 792376, Graczyk Bronisław, Zagroba 1/2 — kupon tkaniny (Poznań)
- 6) nr. talonu 792445, Dulat Sylwester, Rawicz, Poznańska 35/2 — kupon tkaniny
- 7) nr. talonu 793362, Gendecki Fr., Poznań, Gala 19/3, chodnik 4 m.
- 8) nr. talonu 791558, Piekos Tadeusz, Ślawce, pow. Góra (Leszno) kupon tkaniny
- 9) nr. talonu 792408, Trydman Eugeniusz, Krzelów 103, pow. Wolski (Rawicz) — prodiz
- 10) nr. talonu 794197, Gogulski Józef, Poznań, Hetmańska 6/6 — koc
- 11) nr. talonu 790455, Nowak Regina, Cieleza, pow. Jarocin — biurko żaluzjowe
- 12) nr. talonu 793197, Piechocki Ludwik, Jutrosin — kupon tkaniny
- 13) nr. talonu 790715, Swietelski Tadeusz, Kalisz, Ogrodowa 14/1 — kupon tkaniny
- 14) nr. talonu 791591, Nazwisko nieczytelne, Rawicz, Nowotki 9 — kupon tkaniny
- 15) nr. talonu 791989, Bachma Stanisława, Ostrowo, Wroclawska 13 — koc
- 16) nr. talonu 793583, Wolniewicz M., Przeźmierowo, Fabryczna 31 dywan
- 17) nr. talonu 792112, Kwasniak W., Pila, Jaiowcowa 7, tkanina dekor.
- 18) nr. talonu 792644, Szymczak M., Poznań, Chudoby 1/1 tkanina dekor.
- 19) nr. talonu 790709, Grzybowski W., Ostrowo, Nowotki 83/1 tkanina dek.
- 20) nr. talonu 790431, Banaszak Wanda, Gola, p. Jaraczewo koło Jarocina tkanina dekoracyjna
- 21) nr. talonu 790412, Spychala Melania, Sirzakowo (Gniezno) kup. tkan.
- 22) nr. talonu 792448, Kaminski Wlad., Dębno, pow. Rawicz kup. tkaniny
- 23) nr. talonu 791903, Piek Fr., Chynowa, pow. Ostrowo, prodiz elektr.
- 24) nr. talonu 791913, Wojciechowski, Ostrowo, Wysocka 18, kup. tkaniny
- 25) nr. talonu 792386, Tryt Wlad., Jemielno 13 (Rawicz) kupon tkaniny
- 26) nr. talonu 794474, Wicher Adam, Poznań, Pradzińskiego, termos obiad.
- 27) nr. talonu 791643, Rychtowa, Poznań, Solna 19/13 — chodnik
- 28) nr. talonu 793617, Nowak Henryk, Poznań, Grobla 5/12 — koc
- 29) nr. talonu 791235, Wojciechowski Marian, Bolkowo, pow. Koscin, koc
- 30) nr. talonu 792322, Olczyk M., Folsztyn, pow. Tczew, dywan igłowy
- 31) nr. talonu 791200, Dlugi Wl., Giostachowo, p. Koscin, kup. tkaniny
- 32) nr. talonu 794001, Skrzypka Maria, Murzynowo Koscielne, pow. Środa kupon tkaniny
- 33) nr. talonu 794353, Gorlach Roman, Poznań, Andrzejewskiego 23/1 — dzbanek termos
- 34) nr. talonu 793569, Szajek Wl., Szczepankowo, Agrestowa 28 — tkanina
- 35) nr. talonu 792551, Cizewska J., Slupia 170 — żelazko elektryczne
- 36) nr. talonu 790434, Strynki Danuta, Witkowo — kupon tkaniny
- 37) nr. talonu 793271, Majeski Jozef, Wiry, Laskowska 23/2 — koc
- 38) nr. talonu 791467, Bala Kaz., Torpuze, p. Kroloszyn — kup. tkaniny
- 39) nr. talonu 791685, Kolańczyk J., Masłowo 3, pow. Leszno kup. tkan.
- 40) nr. talonu 794361, Kaczor Jerzy, Poznań, Warszawska 33/16, dywan igł.
- 41) nr. talonu 792402, Mikolajczyk Jan, Bielany, pow. Środa, chodnik
- 42) nr. talonu 793243, Popielas St., Poznań, Wojtowska 33/1, dywan igł.
- 43) nr. talonu 792526, Czarnecki Pawel, Siedlisko, pow. Trzebnica, biurko
- 44) nr. talonu 794386, Perz Jerzy, Grodzisk, Kolejowa 12 — kupon tkaniny
- 45) nr. talonu 791573, Bartkowiak Marianna, Leszno, Szkolna 3, dywan igł.
- 46) nr. talonu 791927, Moch Izabela, Ostrowo, Raszkowska — prodiz elektr.
- 47) nr. talonu 791594, Zynger Wojciech, Lubonia 1, pow. Leszno, koc wełn.
- 48) nr. talonu 793613, Drachowski Fr., Poznań, Madalińskiego 13/30, chodnik
- 49) nr. talonu 794021, Bluta Janina, Poznań, Wroclawska 17/12, dywan igł.
- 50) nr. talonu 792911, Balcerowicz Bolesław, pow. Wągrowiec, koc wełn.
- 51) nr. talonu 791270, Szymański Jan, Jasien, p-ta Poznań, kupon tkaniny
- 52) nr. talonu 792762, Bulinski J., Gniezno, Roosevelta 89/6, kupon tkan.
- 53) nr. talonu 791811, Krasinska Kazim., Ostreszów, Armii Czerwonej 16 żelazko
- 54) nr. talonu 793368, Osowski Stanisław, Poznań, Galla 18/4, dywan igł.
- 55) nr. talonu 794381, Krolak K., Wlaszycze, Sienkiewicza 7, kupon tkan.
- 56) nr. talonu 794439, Lesniak Fr., Konarzewo, pow. Poznań, dywan igł.
- 57) nr. talonu 792822, Ogowska K., Wągrowiec, Libelta 4 — koc wełn.
- 58) nr. talonu 793227, Dolata Edmund, Poznań, Raszkowska 9/2, kupon tkan.
- 59) nr. talonu 792830, Nawrot Pawel, Poznań, Chocińskiego 4/21, tkan.
- 60) nr. talonu 792679, Karmierczak St., Bin, pow. Śrem, kupon tkaniny
- 61) nr. talonu 794173, Plenzer Baltazar, Komorniki, Poznańska 15 — garnet elektryczny
- 62) nr. talonu 793522, Szafranska, Luboń, Marchlewskiego 32, koc wełn.
- 63) nr. talonu 791693, Matuszewski Bronisław, Zawada 6, pow. Gostyn (Leszno) — kupon tkaniny
- 64) nr. talonu 790918, Swinoga Jan, Lubec Wielki, p-ta Krzyż, dywan igł.
- 65) nr. talonu 793607, Pronobis Wladyslaw, Poznań, Gwardii Ludowej 11/4 dywan igłowy
- 66) nr. talonu 793545, Kurost Janina, Suchylas — chodnik
- 67) nr. talonu 794478, Leta Antoni, Poznań, Makowa 4 — kupon tkaniny.

Miejscowych prosimy o osobiste odebranie nagród po przedstawieniu bonu, a zamieszkałych prosimy o przysłanie oryginału bonu listem poleconym pod adresem: WPHM, Poznań, Głogowska 26 (Dz. Techn. Handlu), którym zostaną wysłane nagrody pocztą. K5282

DYREKCJA W. P. H. M.

Wykonuje liny druciane na zamówienie, Kazimierz Łukowski, Czerwonak k. Poznania. 39062g

Przetargi

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakrycie do chrztu, Szewska 20. 39062g

Poszukuje fachowca znającego receptury barwników i ich przygotowanie do filmowania, szczególnie białych pokrywek. Warunki instruktażu do omówienia. Wiadomość kierować: Główna

LIPIEC 4 czwartek	Elżbiety Słońce: 4.35—21.18
-------------------------	--------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22), POLSKI — nieczynny, NOWY — g. 20 — „Klub Kawalerów” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19 — „Sino-brody” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.20, 18, 20.15 — „Rozwód po włosku” — (włoski, 18 l.), ASTRA (Kino Letnie) ul. Wyspiańskiego — g. 21.15 — „Serce i szpada” (franc.-włoski, 12 lat), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Najlepszy z wrogów” (ang., 16 l.), CZERNASTKA — nieczynny, GONG — nieczynny, GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10, 12.30 — „Dziabeł morski” (radz., 12 l.), g. 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Trapez” (USA, 12 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Dwie strony medalu” — (ang., 16 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Miejsce na górze” (ang., 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Złamana strzała” (USA, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Strachy zamku Spesart” (ang., 16 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc oczu doktora Mabuse” (NRF, 16 lat), PRZYJAZN — nieczynny, RIALTO — g. 15.30, 18, 20.15 — „Smar-kula” (pol., 16 l.), SCALA — g. 15.30, 19 — „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 l.), TEĆZA — g. 16, 18, 20 — „Fatima” (radz., 16 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Guendalina” (włoski, 18 lat), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Synowie i kochankowie” (ang., 16 lat), WOJSKOWE — 17.30 — „Dziabeł morski” (radz., 12 l.), g. 15, 20 — „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 lat), WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Być albo nie być” (USA, 16 l.), WRZOS (Lubon) — g. 18, 20.15 — „Dziewczyna z dobrego domu” — (pol., 16 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Uprowadzenie” — (włoski, 16 l.), ZNIZC (Zabikowo) — g. 20 — „Kłopoty z miłością” — (NRD, 14 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 21.15 — „Czerwone berety” (pol., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu: „Religia, etyka i współczesność”; 9 — Muz. pol. mel. i piosenek; 10 — Audycja pt. „Na szturm faszyzmu i stolicy”; 10.30 — Koncert symf.; 11 — „Mowa nie żyje” — opow. Jose Revelta; 12.45 — Śpiewa Ros. Chór Ludowy; 13 — Koncert rozr.; 14 — „Odprowadzenie” — opow. W. Bak; 14.30 — Koncert rozr.; 15.10 — „Po- ste w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Z cyklu: „Das Waltempe- rierte Klavier” — Jana Sebastiana Bacha, Preludium i Fuga nr 2 c-moll; 15.25 — Mel. rozr.; 15.35 — „Co się wam w tej audycji naj- bardziej podoba”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — „Program młodzie- zowy”; 17.05 — Z piekłem po kraju; 17.25 — Koncert popu- larny; 18 — „2 godziny, 40 minut, 15 sekund byłem z narzeczoną” — rep. M. Krzyżanowski i K. Me- lion; 18.20 — Publicystyka zagr.; 18.30 — Muz. rozr.; 19.05 — Kon- cert życzeń; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie tańce ludowe; 20.45 — Kwadrans kołysanki w wykona- niu Z. Stęchurskiej; 21.20 — Wie- cior rozr.-tan.; 22 — Dwa stu- chowiska W. Odojewskiego „Wan- hania” i „Spóźnione spotkanie”; 22.30 — d. c. wieczoru rozr.-tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Łę- czyćki mel. ludowe; 9.05 — Gra- Orkiestra PR; 10.30 — „Pogrom- ca burz” — fragm. powieści D. Granina; 11 — Koncert muz. ros.; 12.15 — Polska muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codienne”; 13 — „W słonecznej Hiszpanii”; 13.25 — Kwadrans walców komp. pol.; 14.35 — Muz. dla wszystkich; 15.30 — Dla dzieci; 15.25 — Sport; 16.35 — Śpiewa Zespół Marino Ma- riniego; 16.55 — Nowe książki Wyd. Pozn.; 17.12 — Na tropach zlej roboty; 17.25 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uni- wersytet Radiowy; 19.45 — Mel. tan.; 20.12 — Giuseppe Verdi: „Aida”; opera w 4 aktach, 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. opery; 22.37 — Mel. na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.59.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓL- NOPOLSKI: 18 — „Telerozmaito- ści”; 18.35 — „Kilka słów o pro- gramie TV”; 18.50 — Magazyn: „Nie tylko dla pań”; 19.20 — Kon- cert solistów węgierskich; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Magazyn polsko-niemiecki „Most”; 21 — Film fab. prod. czechosłow. „Pięty Wydział” od lat 16.

WYSTAWY

MPiK — ul. Ratajczaka — Współ- czesna grafika Nowej Zelandii. BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃ- SKIEGO — Wystawa pt. „Film, Plakat, Książka” — czynna od g. 10—15. BWA — St. Rynek — Arsenał — Salon Wiosenny ZPAP — wysta- wa czynna od g. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE — St. Rynek — czynne od godz. 9—15.

Owczegłowami zawładnęli Cegielszczacy

Nie tylko sprawa posiadanych funduszy

Tuż za Rogożnem autobus nasz skręcił w leśną, wysy- paną żwirem drogę, prowadzącą nad jeziorem, by po kilku minutach zatrzymać się przed bramą z napisem „Ow- czegłowy — Ośrodek Wczasów Pracowniczych Zakładów H. Cegielski”.

Niejeden ośrodek wczasów został już wprowadzie odnoto- wany w zeszycie dziennikar- skim. Trudno jednak oprzeć się nawałowi wrażeń, jakie po zostają po odwiedzeniu letni- ska „Cegielszczaków”.

Owczegłowy, położone wśród lasów, nad Jeziorem Rogoziń- skim, zbudowane (kosztami pra- wie 6 milionów złotych) z funduszu zakładowego HCP. Każdego roku przybywało w ośrodku coś nowego, dzięki czemu należał on dzisiaj chyba do najładniejszych tego typu w kraju. Zwiedzając poszczegól- ne budynki trudno nie przy-

Honorowe odznaki dla działaczy PKPS

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej PKPS w Warszawie dyr. Jana Grebiennika oraz przedstawicieli Prezydium Ra- dy Narodowej m. Poznania mgr. Bogdana Szeldbauera — na którym dokonano wręcze- nia honorowych odznak dzia- łacza PKPS 21 aktywistom tej pięknej organizacji z terenu naszego miasta. Złote Odzna- ki Honorowe otrzymali człon- kowie Rady Miejskiej PKPS: Edmund Gościński, Marian Spychalski, Zofia Fleckowa, Tadeusz Zacharski, Czesław Grajkowski i Kazimierz Wie- ruszewski. Srebrne Odznaki Honorowe przyznano przeby- wającym poszczególnych dziel- nic Poznania. Otrzymali je: Sta- nisław Noga, Ludwik Barcz, Stanisław Ledziński z Wildy, Tadeusz Nowak, Edmund Je- zierski, Teodor Gościński, Czesław Szafranski, Kazimie- ra Simonowa, Maria Turto- niowa z Grunwaldu, Janina Szweycerowa, Władysław Le- śniowski, Michał Nowak, Kry- styna Soberowa ze Starego Miasta oraz Eleonora Mielcar- kowa i Władysława Matelowa z Jeżyca. (az)

„Dziwożona” na wycieczkę

Wakacje już się rozpoczęły i część dzieci wyjechała na kolonie. Dla tych zaś, które pozostały w mieście organizowane są półkolonie i tzw. małe formy wczasów. Organizatorem tych form odpoc- zynku w mieście przypominamy, że mogą korzystać ze zbiorowych wycieczek (niżka) pasażerskim statkiem „Dziwożona” do Pus- zczykowskiej. Amatorów wodnej prze- jazdki wśród dzieci na pewno nie zabraknie.

„Dziwożona” wypływa z Po- znania do Puszczykowa w dni po- wiedznie o godz. 8 i 16, a powrót z Puszczykowa do Poznania o go- dzinie 14.15 oraz 18.30. W niedziele odbywają się 2-go- dzinne przejażdżki po Warcie — odjazd z przystani o godz. 11 oraz 13.30, a następnie rejs do Pus- zczykowa o godz. 16. (a)

Telefony

MONOIZMA

MOTOCYKLOWE KRAKSY W dalszym ciągu motocykle na- leżą do pojazdów, które najczę- ściej biorą udział w ulicznych kراك- sach. Wczoraj zanotowano cztery takie wypadki. Przy ul. Warszaw- skiej doszło do zderzenia moto- cykla z ciężarówką. Prowadzący pojazd doznał złamania nogi. Do podobnej kراكsy doszło przy ul. Dzierżyńskiego. W jej wyniku tak motocyklista jak i jego pasażer- ka doznali kontuzji. Również wy- padki przy ul. Zwierzynieckiej oraz Chelmońskiego zakończyły się interwencją lekarza.

NIEPRZYJOMNY Przy ul. Myśnej znaleziono na jezdni nieprzytomnego mężczy- znę. Lekarz stwierdził poważne o- brażenia czaszki i twarzy. (za)

DYŻURY

SZPITAL im. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkol- na 8/12 — tel. 511-11. (Dyżury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 8 dnia następnego). STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44. APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, — tylko dyżur nocny: — Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6.

znać, że przy ich urządzaniu pomyślano przede wszystkim o zapewnieniu (zarówno od strony funkcjonalnej jak i użytkowej) kulturalnych wa- runków wypoczynku pracow- nikom HCP i członkom ich rodzin.

W jednym z licznych, oszko- nych pawilonów zlokalizowa- no stołówkę i kuchnię. W ja- dalni stoliki nakryto koloro- wymi obrusami; na każdym stole flakon z kwiatami. Kuch- nia, która może przegotować jednorazowo 600 ciepłych po- siłków, ma nowoczesne urza- dzenie, takich nie powstydziła by się na pewno restauracja kategorii „S”. Wszędzie schlud- nie i czysto.

Drugi pawilon, to kawiarnia z barem kawowym, czytelnia- czasopism i kącikiem telew- izyjnym. Dobrze zaopatrzona w słodkie pieczywo, lody, na- poje chłodzące. Dekoracyjny akcent na centralnym placu ośrodka stanowi muszla kon- certowa w formie chińskiej pagody, miejsce występów ze- społów muzycznych odwiedza- jących Owczegłowy.

Pawilon mieszkalny dla dzieci — małe cacka. Każ- dy posiada 25 miejsc; wygod- ne łóżka (piętrowe), szafki na ubrania, stoliki. Przed dom- kami malcy przygotowują we własnym zakresie oryginalne kwietniki i ozdobne tarcze z herbami miast polskich. Za- równo starsi, jak i dzieci kor- zystają z boisk do siatkówki czy koszykówki.

500 wczasowiczom przeby- wającym na dwutygodniow- ych turnusach zapewniono w ośrodku HCP również wiele innych rozrywek. Jest plaża nad jeziorem, tzw. ostrogi dla wędkarzy (a tych spotka- liśmy sporo), robotnicy poszczę- gólnych fabryk „Cegielskiego” wykonali w czynnie społecz- nym 10 rowerów wodnych, nie brak łodzi i kajaków. Dzie- ciom zabezpieczono opiekę le- karską w ambulatorium ośrod- ka, a nad jeziorem bawią się one pod okiem wychowawców i specjalnie wyszkolonego ra- townika.

Ponad 50 domków kamping- owych, 4-osobowych, w któ- rych mieszkają cegielszczacy ze swymi rodzinami, ustawio- no przy alejkach leśnych, tuż nad jeziorem. Wszędzie do prowadzono światło elektrycz- ne. W bezpośrednich rozmow- ach wielu wczasowiczów pod- kreślało, że są bardzo zadowo- leni z pobytu w ośrodku, chwalono dobrą organizację turnusu, wyżywienie itp.

Czy jest celowe rozpisywa- nie się o jednym ośrodku HCP, skoro mamy ich wiele w Wielkopolsce lub nad mo- rzem? — zapyta ktoś.

Tym razem nie chodzi jed- nak tylko o odnotowanie fak- tu istnienia Owczegłowa, lecz o podkreślenie rezultatów wspólnego wysiłku załogi, kie- rownictwa Zakładów, Rady Przedsiębiorstwa, Zw. Zaw., or- ganizacji partyjnej, ZMS, kół PTTK i innych, dzięki którym mógł powstać ten piękny ośro- dek.

Zastrzeżenie — dlaczego?

W miniony wtorek nastąpiła awaria urządzeń elektrycznych w budynku Pogotowia Lekarskiego. Dyżurka lekarska oraz sąsiednie pomieszczenia tonęły w ciemno- ści. Lekarz i dyżurny sani- tariusz pracowali przy świeczkach. Również telefony zaczęły odma- wiać posłuszeństwa.

W tej sytuacji zwrócono się o pomoc do Pogotowia Elektrycz- nego. Rozmówca spod numeru 531-34 wysłuchał relacji i odpowiedział, że monitory nie przyjadą, ponie- waż kończą służbę (była godz. 21.35), a nadgodzin „nie mogą ro- bić”.

Dopiero interwencja naszej re- dakcji spowodowała wysłanie eki- py do Pogotowia Lekarskiego. Usunięcie awarii trwało dosłownie kilka minut. Dziwnie wydaje się jednak za- strzeżenie, wysunięte przez przy- mującego zlecenie w Pogotowiu Elektrycznym. Jak wiadomo bo- wiem jest ono czynne całą dobę. Wobec tego dlaczego odmówiono wysłania monterów i to w dodat- ku do placówki od sprawności, które uzależnione jest niejedno- krotnie życie ludzkie? (za)

Nie ulega bowiem wątpli- wości, że w wielu zakładach i organizacjach brak jeszcze na- leżytej troski o zapewnienie załogom właściwych warun- ków wypoczynku w okresie urlopów. Zdajemy sobie spra- wę, iż nie każdy zakład może sobie pozwolić na wydatkowa- nie 6 mln. zł, by zbudować coś na wzór letniska HCP. W niejedynej jednak przypadku wystarczą znacznie mniejsze kwoty na ten cel. Będą one mogły w zupełności zaspokoić potrzeby, jeśli tylko dołączą się do nich inicjatywę społecz- ną, jeśli wspólnemu czy- nowi zainteresowanych pra- cowników pomoże kierowni- ctwo zakładu oraz działające tam organizacje społeczne i polityczne.

JANUSZ ŁYSZYK

Nowa nawierzchnia na Marceińskiej



W budowie 4 szkoły Tysiąclecia

Jeszcze w tym miesiącu prze- kazana zostanie przez budow- lanych nowa szkoła (liceum ogólnokształcące) przy Al. Pol- skiej. W sierpniu natomiast nastąpi oddanie do użytku kilku dalszych budynków szkolnych m. in. dwóch szkół Tysiąclecia przy ulicach: Ja- nickiego i Kościuszki.

W tych dniach załoga Po- znańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przystąpi- ła do wykopów fundamentów pod nową szkołę podstawową na Osiedlu przy ul. Świer- czewskiego. Jest to już druga z kolei szkoła DBOR-owska na tym Osiedlu, w pierwszej dzieci rozpoczną naukę we wrześniu br. Kierownikiem robót obu budynków jest inż. Fr. Weiss z PPB nr 2. Trzecia, taka sama szkoła powstała także w ramach budownictwa mieszkaniowego DBOR, na Osiedlu „Grunwald I”.

Do budowy szkół podstawo- wych przystąpiono także w innych punktach miasta i to przy ulicach: Szczepana i Mi- chała (obie Tysiąclecia) oraz Promienistej, Goplańskiej i Leszka. Ponadto w budowie znajdują się trzy szkoły za- wodowe (w tym dwie Tysiąc- lecia), sala gimnastyczna przy szkole Tysiąclecia, ul. Po- wstańców Wielkopolskich. W tegorocznym planie uwzględ- niono także budowę dwóch nowych przedszkoli (w tym jedno Tysiąclecia).

Budowlani przystąpią po- nadto do nadbudowy Zasadni- czej Szkoły Elektrycznej przy Al. Stalingradzkiej, oraz szko- лы podstawowej przy ul. Ło- zowej. (a)

Zgubiono-znaleziono

Krystyna Majewska znalazła w Koziegłowych (na zlocie turysty- cym) chlebak z zawartością bluz- ki, ręcznika i różnych drobiazgów, p. Eugeniusz Kęsicki (taks. 201) — sandały (prawdopodobnie zostawił je chore, który jechał do szpi- tała na Garbarach), Piotr Medzyński na trasie do Strzeszyna — ze- garek męski, a p. Neymanowa na ul. Roosevelta róg Dąbrowskiego — sweterek damski.

29. VI. br. 16-letnia Basia na tra- sie Głogowska — plac Wolności zgubiła 800 zł (w kopercie). Pie- niądze te przeznaczone były na zakup kart tramwajowych dla pracowników pewnej instytucji. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby pod adresem redakcji „Głosu”, pok. 58, ul. Grunwaldz- ka 19. (i)

Pierwszy konkurs zakończony

Dla usprawnienia administracji

Ostatnio zakończył się konkurs na temat usprawnienia administracji państwowej, zorganizowany przez Za- rząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państw- wych i Spółdzielczych, przy czynnym współdziałaniu pre- zydiów: WRN i Rady Narodowej m. Poznania. Chodziło tu w szczególności o zebranie projektów, które by przyczyniły się w efekcie do sprawniejszego obsługiwanie interesantów w biurach i urzędach.

Inicjatywa bardzo cenna, je- żeli się zważy, że codziennie tysiące mieszkańców załatwia w instytucjach różne sprawy. Cenne jest również to, że za- kwalifikowane wnioski zosta- ną przepracowane i przedysku- towane z zainteresowanymi resortami, prezydiami rad na- rodowych i ich organami wy- konawczymi. Nastąpi to w naj- bliższym czasie. Wczoraj nato- miast wręczono w Zarządzie Okręgu Związku nagrody auto- rom najlepszych projektów.

Zespołową nagrodę w wyso- kości 6 tys. zł uzyskał zespół

pracowników Prezydium Po- wiatowej Rady Narodowej w Lesznie, następną w kwocie 2 tys. zł — Antoni Zychalski i 1 tys. zł — Jan Slomczyński z Poznania. Niezależnie od tego, przyznano autorom 12 innych projektów wyróżnienia po 500 złotych.

Jak wynikało z ogłoszo- nych z tej okazji przemówień sekretarza Prezydium WRN — Stanisława Cozasia, prze- wodniczącego Zarządu Okrę- gu Związku — Wiesława Ma- jewskiego i przewodniczącego Komisji do spraw Usprawnie- nia Administracji przy Związ- ku — Wiktora Martynskiego. Obecnie rozważa się projekt, by zorganizować w jesieni jesz- cze jeden taki konkurs na po- dobny temat (naszym zdaniem najlepiej z udziałem społecz- nym).

W najbliższym czasie ma powstać przy Urzędzie Rady Ministrów specjalny ośrodek, który zajmie się popularyza- cją wniosków z całego kraju dotyczących usprawnień w admi- nistracji, organizacją szkole- nia oraz przydzielaniem po- szczególnym województwom do rozpracowania ważniej- szych zagadnień. (i)

„Nieobozowe lato” dla dzieci w mieście

Jak co roku, tysiące chłop- ców i dziewcząt wyjedzie w lipcu i w sierpniu na różnego rodzaju kolonie, obozy itp. Niemala jednak liczba mło- dych pozostanie w murach miasta.

Dla tych właśnie dzieci Zw. Harcerstwa Polskiego organi- zuje w całym kraju akcję pod- hasłem „Nieobozowe lato”. Na- czym ona będzie polegać? Już od początku tego roku w mia- stach wojewódzkich i powia- towych prowadzone szkolenie zastępowych, którzy w okre- sie lata prowadzić będą tak zwane „grupy wakacyjne”. Każdy z zastępowych będzie starał się zebrać wokół siebie grupkę dzieci z najbliższego otoczenia.

Przewodnicy grup otrzymali podczas szkolenia szereg ma- teriałów, które mogą być im pomocne przy organizowaniu rozmaitych zajęć dla podleg- łego im zastępu.

Akcja „Nieobozowe lato” wprowadzona będzie w na- szym mieście po raz drugi. W roku ubiegłym pracowali w Poznaniu 922 zastępy. Z dzielnic najlepiej wypadły Stare i Nowe Miasto.

W tym roku ZHP chce wła- czyć do akcji rodziców. Rów- nież Inspektorat Oświaty, Społeczny Komitet Walki z Alkoholizmem i TPD czynnie pomagają przy organizacji wypoczynku dla dzieci. (s)

Złote gody

W tych dniach złoty jubileusz pożycia małżeńskiego obcho- dzą małżonkowie 76-letni Jan Kossow- ska, z domu Wojciechowska, za- mieszkali przy ul. Świerczew- skiego 11.

Jubilat przez długie lata, po- wrocie z Westfalii i Nadrenii już przed I wojną światową, gdzie był górnikiem i znanym działaczem polonijnym w Niemczech, pra- cował w Poznaniu w Bibliotece Uni- wersyteckiej, zyskując sobie po- wszechny szacunek i sympatię.

Jubilaci doczekali się pięciu sy- nów i dwóch córek oraz 9 wnuk- ów. Z racji Złotych Godów to- warzyszą im gorące życzenia od redakcji, gdyż oboje od pierwsze- go numeru „Głosu” są gorliwymi czytelnikami naszego dziennika.

Poznańscy plastycy w Warszawie

Na ogólnopolskiej wystawie z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego eksponowali w „Zachę- cie” warszawscy plastycy po- znańscy: Z. Gromadziński, L. Ko- stecki, A. Krzyska, F. M. No- wowski, R. Skupin, E. Smoli- nowski, J. Sobociński i J. Stasi- Ński. Zakupiono prace Nowowie- skiego i Skupina. W katalogu re- produkowana jest monotypia No- wowiejskiego pt. „Młynarz”. (z)

Odpowiadamy

R. Ziolkiewicz — Tak. Ma Pa- rację. Ulicą Wrocławską w roku 1914 przebiegał tramwaj linii nr „2”. (1814).

Eugenia Pyrzówna — Radzimy zwrócić się do Folskiego Towar- zystwa Turystyczno-Krajoznawcz- ego, Poznań, ul. Stary Rynek 91.

Maciej W. — J. Jackowskiego i Henryk Menzel, Plewiska — Dy- rekcja MPK nie może uruchomić proponowanej linii z braku tabo- ru. (1717, 1893).

Barbara W. — Na anonimy nie odpowiadamy. (1630).

Jerzy U. — Wydał nam się, że wiele przesady z tym hałasem. Przecież trawę ścina się dwa razy do roku. O hałasach i używaniu klaksonów zawiadomiliśmy mili- cję. (1712)

Czytelniczka — Ważysz, jak na swój wiek i wzrost, co najmniej o 10 kg za dużo. Ogranicz jedze- nie i nie używaj tak dużo soli. Wieczorem, zamiast kolacji, radzi- my Ci wypić szklankę mleka i zjeść kromkę razowego chleba, ta- leż tartę marchewki lub 2 jabł- ka. Po trzech tygodniach już po- winny być rezultaty.

Andrzej — W Szczecinie pow- stała nowa Państwowa Szkoła Morska. I tu i w Szkole Morskiej w Gdyni przyjmowani są jedynie kandydaci z maturą.

Alina — Brud z klawiszy usuwa się najpierw benzyną, następnie bielej się je za pomocą papki skła- dającej się z magnezji lub kredy i wody utlenionej. Po całkowitym wybieleniu, zmywa się klawisze szmatką zwilżoną wodą i dobrze osusza fanelowym gałgankami.

Mieszkanca Junikowa: — Tru- dno wszystkich zadowolili. Nie wie my też, czy obecny rozkład jazdy tramwajów jest ostateczny. Na pewno po jakimś czasie trzeba będzie wprowadzić nowe zmiany. (1602)